P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ, WTOREK, 18 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 286

Powstanie na Rusi Podkarpackiej rozszerza się

Krwawe starcia na ulicach miast. — Wojska czeskie wprowadziły do akcji przeciw powstańcom samoloty i artylerię

Manifestanci w Budapeszcie domagają się akcji zbrojnej przeciwko Czechosłowacji

Budapeszt, 17 października.

(PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi;

Według informacji z pogranicza POWSTANIE NA RUSI PODKARPACKIEJ PRZYBIERA ROZMIARY WOJNY DOMOWEJ.

Ludność buntuje się pomimo stanu oblężenia lub stanu wojennego, występując przeciwko czeskim władzom wojskowym i żandarmerii.

W Ungwar Munkacs i w innych miastach zamknięto wszystkie kościoły, ażeby nie dopuścić do nich ludności. Codziennie wieczorem przed zamkniętymi kościołami gromadzą się tłumy ludności, modlącej się o wyzwolenie kraju.

W wielu miejscach Czesi wjeżdżają samochodami ciężarowymi w modlący się tłum. Jest wielu rannych. Władze czeskie traktują całą ludność jako powstańców, więżąc mężczyzn, kobiety a nawet 10-letnie dzieci.

Uzhorod, 17 października.

(PAT) W związku z akcją wojsk czeskich wspólnie z żandarmerią przeciw partyzantom w okolicy Berehowa została, jak się dowiaduje korespondent PAT, WPROWADZONA DO WALKI NIE TYLKO ARTYLERIA, ALE RÓWNIEŻ CZOŁGI I SAMOLOTY. Ludność miejscowa z niepokojem oczekuje dalszych losów osadzonych w twierdzy w Munkaczewie powstańców, którym grozi sąd polowy.

Budapeszt, 17 października.

(PAT) Według wiadomości, nadchodzących z nad granicy Rusi Podkarpackiej, co noc SŁYCHAĆ STRZELANINĘ w OKOLICACH MUNKACZEWA, BERCHOWA I UZHORODU.

Czesi chcą wmówić światu, że położyli kres działalności partyzanckiej, w rzeczywistości jednak ludzie, wypędzeni poprzednio przez Czechów ze swych siedzib, wracają obecnie i prowadzą nadal swą działalność partyzancką, pomimo ogłoszenia stanu oblężenia.

Powstanie przybiera coraz większe rozmiary.

Rzym, 17 października.

(PAT) Prasa poświęca wiele miejsca doniesieniom o wydarzeniach na Rusi Podkarpackiej twierdząc, że zaburzenia w tym kraju posiadają wyraźny charakter wojny domowej.

„Lavoro Fascista" pisze, że w wielu miejscowościach oddziały czeskie zaatakowały na samochodach zgromadzenia ludowe. Ponadto Czesi traktują wszystkich jako powstańców, aresztując setkami mężczyzn, kobiety, a nawet nieletnich. Po zerwaniu rokowań w Komarnie gwałty nad ludnością znacznie się spotęgowały.

***

Budapeszt, 17 października.

(PAT) Według wiadomości z Bratisławy odbyła się tam wielotysięczna manifestacja, podczas której — jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna Słowacy, Niemcy i Węgrzy

MANIFESTOWALI PRZECIWKO PRADZE.

Policja naprόżno usiłowała rozproszyć tłum, jeden z oficerów policji ranił szablą 9-letnią dziewczynkę, która krzyczała: „Niech żyją Węgry".

***

Budapeszt, 17 października.

Dziennik „Magyarorsag" uległ dziś konfiskacie za artykuł, krytykujący ostro politykę premiera Imredy za ospałość i niezdecydowanie.

Dziennik oskarża premiera, iż to on ponosi winę za dotychczasowe niepowodzenia w węgierskiej akcji rewindykacyjnej oraz domaga się jego ustąpienia...

W Budapeszcie przez miasto przechodzą liczne pochody,

DOMAGAJĄCE SIĘ AKCJI ZBROJNEJ DLA ODZYSKANIA OBSZARÓW WĘGIERSKICH.

W pochodach tych publiczność manifestuje na cześć Polski, Włoch i Niemiec. Liczne transparenty domagają się wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Czy Węgry i Czechosłowacja

podejmą z powrotem bezpośrednie rokowania

Berlin, 17 października.

(PAT) „National Ztg." donosi w depeszy z Budapesztu, że dyplomacja węgierska rozwija bardzo ruchliwą działalność, której wynik pozwala węgierskim kołom politycznym oceniać sytuację bardzo optymistycznie. Wizyta hr. Csaki u Mussoliniego oraz Daranyi u Hitlera miały dla Węgrów wynik pozytywny. Odprężenie atmosfery doprowadzi — zdaniem pisma — do wznowienia bezpośrednich rokowań węgiersko-czeskich. Należy mieć nadzieję, — ciągnie „National Ztg." — że Praga uczyni nowe propozycje i zwróci rychło Węgrom obszary, zamieszkałe przez ludność węgierską.

Udział w akcie wyborczym

obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej. — Uchwała pracowników samorządowych

Warszawa, 17 października.

Wydział wykonawczy centralnego zarządu związku zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego uchwalił na posiedzeniu w dniu 17-tym b. m. następującej treści rezolucję:

— Pracownicy samorządowi zrzeszeni w Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P., jako czynnik kojarzący różne sprzeczności w swej codziennej pracy na odcinku samorządowym i społecznym, w miarę swych sił i możliwości przyczyniać się winni do jak najrychlejszego zrealizowania idei zjednoczenia narodowego, jako czynnika stanowiącego o odporności i potędze Rzeczypospolitej.

Wydział wykonawczy wzywa ogół członków ZPST. do wytężenia wszystkich swych sił w kierunku osiągnięcia postawionego społeczeństwu zadania przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, przez powszechny udział w akcie wyborczym i przez uświadamianie szerokich sfer społeczeństwa, że udział w głosowaniu do Izb Ustawodawczych należy do nieodzownych obowiązków obywatelskich każdego dobrego obywatela Rzeczypospolitej.

Izba Cywilna Sądu Najwyższego zajmie się w dniach najbliższych na posiedzeniu plenarnym rozpatrzeniem kwestii wyborczej.

Kwestia ta jest bardzo aktualna, ponieważ art. art. 62 i 63 ust. wyb. mówią ogólnie o kresce, którą wyborca ma postawić w kwadracie na kartce wyborczej. Tymczasem podczas wyborów ubiegłych stwierdzono, iż wyborcy stawiali różne rodzaje kresek, kółek, krzyżyków, wężyków itd., co spowodowało unieważnienie kilkudziesięciu tysięcy głosów.

Dowiadujemy się, że w związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu wszyscy prokuratorzy apelacyjni otrzymali zarządzenie w sprawie ścigania wszelkich przejawów publicznego nawoływania do bojkotu wyborów

Zarządzenie to, nawiązując do wyroku Sądu Najwyższego, uznającego że nawoływanie takie stanowi występek z art. 156 K. K. — poleca w każdym stwierdzonym przypadku podobnej agitacji podejmować postępowanie karne z całą surowością prawa i sprawę, jako szczególnie pilną kierować natychmiast do sądu z aktem oskarżenia.

Należy dodać, że przestępstwo z art. 156 K. K. zagrożone jest karą więzienia bądź aresztu do dwóch lat.

Stan zdrowia Juliana Tuwima

budzi niepokój

WARSZAWA, 17 października.

Stan zdrowia znakomitego poety Juliana Tuwima, który w ub. tygodniu poddał się skomplikowanemu zabiegowi operacyjnemu, wzbudza w ostatnich dwóch dniach pewien niepokój.

Julian Tuwim przebywa nadal w jednej z warszawskich lecznic chirurgicznych.

Klęska wyborcza reksistów w Belgii

Zwycięstwo odniosły partie: liberalna, katolicka i socjalistyczna

Bruksela, 17 października.

(PAT) We wczorajszych wyborach komunalnych w Belgii odniosły zwycięstwo partie liberalna, socjalistyczna i katolicka. W Brukseli większą ilość mandatów, niż w poprzednich wyborach zdobyli liberałowie. W okręgach przemysłowych Liege i Charleroi większość osiągnęli socjaliści, natomiast w gminach flamandzkich należy zanotować zwycięstwo katolików, osiągnięte kosztem nacjonalistów flamandzkich.

Liczba głosów, otrzymanych przez reksistów wykazuje w porównaniu z wyborami parlamentarnymi w r. 1936 — spadek. W roku 1934 w czasie poprzednich wyborów do gmin reksiści nie brali wcale udziału. W Brukseli reksiści stracili jedną trzecią głosów. Na pograniczu stronnictwo proniemieckie odniosło porażkę, z wyjątkiem Eupen, gdzie zdobyło większość głosów. Nieznaczny sukces odnieśli komuniści w Zagłębiu Górniczym Hainaut i w Antwerpii.

Rozmowy telefoniczne z Czechosłowacją

nadal wstrzymane

Warszawa, 17 października.

Czechosłowackie ministerstwo poczt i telegrafów powiadomiło władze pocztowe polskie, iż utrzymuje nadal w mocy zarządzenie o wstrzymaniu prywatnych rozmów telefonicznych pomiędzy Czechosłowacją a zagranicą. Zakazem odbywania prywatnych rozmów telefonicznych objęty został również obszar Śląska Zaolzańskiego przyłączony do Polski.

Zgon A. Michałowskiego

znakomitego pianisty

Warszawa, 17 października.

(PAT) Dziś po południu zmarł w Warszawie w 87 roku życia, po dłuższej chorobie, znakomity pianista Aleksander Michałowski.

150 milionów koron

zamieniono na złote na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn, 17 października.

(PAT) Do niedzieli 16 bm. włącznie wymieniono w poszczególnych punktach wymiany na Śląsku Zaolzańskim korony czeskie na złote na sumę około 150 milionów koron czeskich.

Anglia nie była gotowa do wojny z Niemcami

Londyn posiadał zaledwie 100 dział przeciwlotniczych

W. Brytania podejmie gigantyczne zbrojenia

Londyn, 17 października.

(PAT) Prasa angielska w dalszym ciągu kładzie duży nacisk na niedostateczne przygotowanie W. Brytanii na wypadek wojny, co ujawnić się miało w jaskrawy sposób w czasie ostatniego przesilenia. Sensację wywołały pod tym względem rewelacje kapitana Liddell Harta wojskowego rzeczoznawcy „Sunday Dispatch", jednego z najbardziej uznanych autorytetów wojskowych W. Brytanii, który w przemówieniu wygłoszonym wczoraj na zebraniu konserwatystów oświadczył m. in. co następuje:

„Gdybyśmy się znaleźli w obliczu ataku lotniczego, to okazałoby się, że jesteśmy całkowicie nieprzygotowani. Dla obrony napowietrznej całego Londynu posiadaliśmy 100 dział. W 6 dni po zmobilizowaniu tych dział tylko połowa z nich zdatna była do użytku wskutek stanu, w jakim znajdował się materiał dostarczany przez składy wojskowe".

Trudno przypuścić, aby kapitan Liddel Hart ujawniał tego rodzaju fakt bez aprobaty wyższych władz wojskowych. Dlatego też uważać należy, że wystąpienie tego rodzaju obliczone jest na pobudzenie czujności opinii publicznej i przekonanie jej, że — PODJĘCIE NATYCHMIASTOWYCH ZBROJEŃ NA NAJWIĘKSZĄ SKALĘ JEST NIEZBĘDNE I NIEUNIKNIONE.

„Sunday Express" stwierdza, że według znawców W. Brytania posiadać powinna 3 tys. dział przeciwlotniczych kalibru 3.7 cala, 2 tys. samolotów myśliwskich oraz 2 tys. samolotów bombardujących.

W obecnej chwili Niemcy — zdaniem pisma — produkują 800 samolotów miesięcznie, zaś Wielka Brytania połowę tego. Przemysłowcy branży lotniczej utrzymują natomiast, że gdyby przeprowadzić racjonalizację produkcji, to gotowi oni zagwarantować wytwarzanie 700 somolotów.

* * *

Paryż, 17 października.

(PAT) W całej prasie paryskiej szeroko toczy się obecnie dyskusja na temat stanu obecnego i potrzeb lotnictwa francuskiego. Szereg dzienników konstatuje niedostateczny stan produkcji lotniczej francuskiej i niedostateczny stan lotnictwa wojskowego, rzucając hasło silnej floty powietrznej.

„Intransigeant" konstatując, że w ciągu dziesięciu lat ministerstwo lotnictwa 9 razy zmieniało swoich kierowników i zajmowało się głównie opracowywaniem prototypów samolotów zamiast produkcją seryjną, pisze na czele numeru: „samolotów, samolotów i jeszcze raz samolotów". Dziennik stawia pytanie, kiedy Francja będzie posiadać 2.600 samolotów pierwszej linii i 1.400 aparatów rezerwowych, których niezbędnie potrzebuje.

Fortyfikacje czeskie bez artylerii

Tajemnica ustępliwości wobec Niemców

Londyn, 17 października.

„Sunday Express" donosi z Berlina, że w niemieckich kołach wojskowych zdumienie wywołało sprawozdanie oficerów sztabu generalnego o stanie fortyfikacji czeskich, zajętych przez wojska niemieckie.

Według tego sprawozdania fortyfikacje te były bluffem, gdyż zupełnie nie były przygotowane do akcji obronnej.

Na niektórych odcinkach fortyfikacje te istniały tylko na papierze, na innych były tylko częściowo ukończone. Całości brak było ciężkich armat.

Ten stan faktyczny, zdaniem korespondenta, sprawił, że Czechosłowacja skapitulowała bez żadnej próby stawiania oporu.

Sztab Henleina

Warszawa, 17 października.

Komisarz Rzeszy na okręg Sudecki, Konrad Henlein, mianował na stanowiska najbliższych współpracowników nast. osoby: adiutant przyboczny — inż. dypl. Rudolf Wenzel, zastępca Henleina — b. poseł partii sudeckiej, Frank, szef kancelarii — Wilhelm Sebekowsky, którego nazwisko często figurowało w wydarzeniach zeszłego miesiąca, pełnomocnik partii — dr. Fritz Koellner. Do zarządu Partii Sudeckej weszło poza tym 14 osób.

Zwłoki ś.p. pułk. Beliny-Prażmowskiego przybędą w środę do kraju

Rzym, 17 października.

(PAT) Dziś o godz. 18 m. 17 odjechały z Wenecji zwłoki ś. p. płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego.

Zwłoki jadą specjalnym wagonem użyczonym przez włoskie władze kolejowe i eskortowane są przez delegata konsulatu R. P. w Rzymie p. Łubieńskiego. Trasa podróży prowadzi przez Monachium i Wrocław. Przybycie na granicę niemiecko - polską w Zabrzu nastąpi zapewne w środę o godz. 3 m. 45 rano.

Na specjalne podkreślenie zasługuje zachowanie się władz włoskich, które przy eksportacji zwłok ś. p. płk. Beliny-Prażmowskiego dokonały największych ułatwień.

Protest przeciw nieprawidłowości w okręgu wyborczym № 31

Warszawa, 17 października.

W okręgu wyborczym nr. 31 (Końskie) donoszą, że członkowie zgromadzenia wyborczego wnieśli protest przeciwko nieprawidłowości, która wydarzyła się podczas wyboru kandydatów w dn. 13 b. m.

Przy obliczaniu głosów okazało się mianowicie, iż jeden z kandydatów, miejscowy nauczyciel, otrzymał tylko 8 głosów i ta cyfra została wniesiona do protokółu. Tymczasem 28 członków tego zgromadzenia wyborczego stwierdza na piśmie, iż oddało głosy właśnie na tego kandydata. Podczas, gdy liczba 8 głosów nie była dostateczna by umieścić danego kandydata na liście kandydatów do sejmu, to liczba 28 głosów byłaby wystarczająca. Ten protest wyborczy oprze się o głównego komisarza wyborczego.

Kandydaci na adwokatów

Jak odbywać się będą wpisy na listę kontyngentową

Warszawa, 17 października.

Naczelna Rada Adwokacka ustali wkrótce reguły wpisu nowych kandydatów z pośród kontyngentów, jakie wyznaczone będą dla poszczególnych okręgów apelacyjnych.

Z list kandydatów nadesłanych przez okręgowe Rady Adwokackie wybierać będzie Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej poszczególne nazwiska, zasięgając uprzednio opinii wszystkich członków Rady Adwokackiej tego okręgu, w którym zamierza się osiedlić kandydat do adwokatury.

Zdarzenia i ludzie

Czy kawa jest szkodliwa?

Badania dr. Stieva nad działaniem kofeiny

Do trujących substancji pochodzenia roślinnego należy zawarta w kawie kofeina. Każdy z nas może zażyć tej trucizny w dowolnej ilości, gdyż przy kupnie kawy nie ma żadnych ograniczeń. Niektórzy korzystają z tej swobody, a nawet nadużywają jej, inni znowu całkowicie wykreślają kawę ze swej diety, gdyż tyle nasłuchali się lub naczytali o jej szkodliwości, że obawiają się jej skutków.

Problem kofeiny właściwie nie został jeszcze dotąd wyjaśniony. Ze zrozumiałych powodów nie można przeprowadzać na ludziach doświadczeń celem całkowitego wyjaśnienia tej kwestii, a czy uzyskane na zwierzętach wyniki dadzą się także zastosować u człowieka — jest wątpliwe.

Znakomity anatom dr. Stieve od wielu lat już zajmuje się problemem kofeiny i ostatnio znowu opublikował zarówno swoje, jak i prace swoich uczniów, dotyczące doświadczeń na tak zw. rosyjskich królikach. Autor dochodzi do wniosku, iż rezultaty uzyskane na tych zwierzątkach laboratoryjnych, nie mają zastosowania u ludzi, gdyż króliki na kilo wagi ciała znoszą bez szkody dziesięć razy więcej kofeiny, aniżeli człowiek, i szybko przyzwyczajają się do bardzo wysokich dawek. Działanie podniecające kofeiny nie ujawnia się wówczas u nich, lecz — jak twierdzi autor — nie oznacza to bynajmniej, że dopływ kofeiny jest obojętny dla ich ustroju. Zdaniem dr. Stieve pod wpływem przyzwyczajenia do tego jednego jadu, następuje biologiczne przestrojenie ich organizmu, który przez to staje się mniej odporny w warunkach, wymagających szczególnej żywotności.

Należy dodać, iż poszczególne zwierzątka wyżej wspomnianej rasy bynajmniej nie reagują jednolicie na kofeinę. Niektóre są wysoce wrażliwe, inne zaś mniej. Wynika z tego, iż wartość mają jedynie przeciętne dane tolerancji wobec kofeiny. Opierając się na tych danych, można było przyjąć za pewnik, że kofeina, prócz na stan ogólny, działa ujemnie na cztery narządy, a mianowicie na gruczoły rozrodcze, wątrobę, serce i śledzionę.

Uszkodzenie stanu ogólnego wyraża się w silnym wychudzeniu, wypadaniu włosów i występowaniu drgawek. U zwierząt, u których stwierdzamy te objawy, następuje także uszkodzenie gruczołów rodnych. Wytwarzanie nasienia u samców słabnie i w końcu zupełnie ustaje, jajeczka samiczek nie dojrzewają lub też zanikają. Nie jest jednakże ustalone, czy chodzi tu o bezpośrednie działanie kofeiny. Możliwe, że jest to umiejscowiony skutek ogólnego uszkodzenia. Zapewne ta ostatnia teza odpowiada prawdzie, gdyż zaobserwowano te same zmiany również w związku z zaburzeniami stanu ogólnego, które powstały pod wpływem zupełnie innych czynników, bądź to zewnętrznych lub też wewnętrznych.

Jednakże u zwierząt, u których nie stwierdzono anatomicznych zmian gruczołów rodnych, czynność rozrodcza pod wpływem kofeiny jest zmniejszona, co wskazuje na utajone uszkodzenie tych gruczołów. Wyraża się ono w tym, iż młode zwierząt poddanych działaniu kofeiny, są niewspółmiernie małe i wątłe i zdychają w ciągu pierwszego tygodnia swego życia. Gdy przerwiemy dopływ kofeiny u rodziców, ich czynność rozrodcza wraca do normy i następna generacja jest zdolna do życia.

Godna uwagi jest reakcja wątroby. Przy podawaniu królikom kofeiny poza okresem ciąży, tylko w wyjątkowych wypadkach występują zmiany patalogiczne w wątrobie. Są one stosunkowo nieznaczne i dopiero po kilkumiesięcznym lub kilkuletnim przyzwyczajeniu do wspomnianego jadu następuje powiększenie wątroby.

Inaczej rzecz przedstawia się u zwierząt ciężarnych. Albowiem u królików, które przed tym kofeiny nigdy nie otrzymywały, nawet małe dawki tej substancji wywołują ciężkie uszkodzenia wątroby. Powodują one tłuszczowe zwyrodnienie komórek wątrobowych i tym częściej są przyczyną zejścia śmiertelnego, im dłużej poddawano zwierzęta ciężarne działaniu kofeiny. Po wydaniu na świat młodych, zmiany w wątrobie matki nie postępują naprzód. Na miejsce ich stwierdza się regenerację i stopniowy powrót do normalnego stanu. Dr. Stieve wyciąga z tego wniosek, że okres ciąży stawia wątrobie tak wysokie wymagania, iż nie jest ona w stanie, w razie zatrucia kofeiną, całkowicie im sprostać. W związku z tym 85 proc. donoszonych młodych ginie w pierwszym tygodniu życia, a duża część umiera już w łonie matki.

Odkrycie obciążenia wątroby podczas ciąży, ujawnione przez doświadczenia nad kofeiną, jest czymś nowym. Dr. Stieve zaznacza, iż bywają także w życiu człowieka okresy, stawiające tak wysokie wymagania organizmowi, że dawki kofeiny, nieszkodliwe w innych okolicznościach, mogą mieć działanie wybitnie ujemne. Okresy te są to—przede wszystkim dzieciństwo, a więc okres rozwoju, a u kobiety — ciąża. Nie zostało dotychczas udowodnione — mówi dalej Stieve, czy kofeina, zażyta w bardzo małych dawkach, szkodzi organizmowi dziecka, nie zostało także stwierdzone, czy kobieta ciężarna przez zażycie kofeiny może zaszkodzić sobie i swemu płodowi. Pewne jednakże jest, że istnieją ludzie, wykazujący szczególną wrażliwość wobec kofeiny i że w okresie ciąży wątroba ma do spełnienia szczególnie ciężkie zadanie.

Jest zatem wskazane, by ludzie w pewnych okresach życia unikali używania kawy.

Wybory nowego prezydenta Czechosłowacji

odbyć się mają 29 października. — Prezes „Zyvnostenska Banka", dr. Preiss—kandydatem na stanowisko prezydenta

Pogłoski o zamierzonym rozwiązaniu partii Benesza, która zwalcza porozumienie z Berlinem

Praga, 17 października.

(PAT) Sprawa wyboru przyszłego prezydenta republiki czechosłowackiej jest przedmiotem narad komitetu przewódców stronnictw politycznych. Jak słychać, członkowie komitetu, których zadaniem będzie wysunięcie kandydatury, postanowili zgodnie z wolą czynników rządowych, aby

POSTAWIONA ZOSTAŁA TYLKO JEDNA KANDYDATURA

i to osobistości nie obciążonej przeszłością polityczną, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunki z państwami sąsiednimi, a reprezentującej jednocześnie kompetencje w dziedzinie gospodarczej. Jak utrzymuje się w kołach parlamentarnych, brana jest przede wszystkim pod uwagę

KANDYDATURA OBECNEGO PREZESA RADY NADZORCZEJ „ZYVNOSTENSKA BANKA" Dr. PREISSA.

Jako prawdopodobny termin wyboru nowego prezydenta wysuwa się datę 28 lub 29 października r. b.

Praga, 17 października.

(PAT) Wczoraj wieczorem rozeszła się tu wiadomość o zamierzanym

ROZWIĄZANIU PRZEZ RZĄD STRONNICTWA NARODOWO - SOCJALISTYCZNEGO.

będącego jak wiadomo ugrupowaniem b. prezydenta Benesza i posiadającego do niedawna duże wpływy w państwie. Aczkolwiek pogłoska ta nie znalazła dotychczas potwierdzenia, można przypuszczać, że była ona wyrazem reakcji pewnych kół obecnego rządu przeciwko wysiłkom osobistości, które mimo formalnego wycofania się z życia politycznego, nie rezygnują z wpływów na losy państwa, a które to osobistości, jak twierdzą w kołach politycznych,

PRZECIWSTAWIAJĄ SIĘ TENDENCJOM REPREZENTOWANYM PRZEZ NOWEGO KIEROWNIKA CZESKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Berlin, 17 października.

(PAT) „Berliner Nacht Ausgabe" stwiedza, że przekształcony rząd praski poczynił w ostatnich dniach postępy na drodze rzeczowego porozumienia z Niemcami. Narady poszczególnych komisyj fachowych nad sprawą uregulowania licznych zagadnień przejściowych, wynikających z odstąpienia obszaru niemiecko - sudeckiego rozpoczną się w tym tygodniu w Berlinie.

Bratysława, 17 października.

(PAT) Słowacki premier Tiso i min. sprawiedliwości Durczanski odjechali do Pragi celem przeprowadzenia z rządem praskim rozmów w sprawie polityki zagranicznej.

Praga, 17 października.

Rząd czechosłowacki, obok zagadnień wewnętrzno - politycznych, dużo uwagi poświęca obecnie uregulowaniu nowopowstałych problemów gospodarczych. Przede wszystkim chodzi tu o walkę z poważną groźbą bezrobocia, która to sprawa uważana jest za najpilniejsze zadanie polityki gospodarczej rządu.

Dla zatrudnienia licznej rzeszy bezrobotnych, złożonej zarówno z robotników czeskich, opuszczających tereny sudeckie, jak i z rezerwistów zwalnianych z wojska i nie mających możności powrotu do poprzednich zajęć, postanowiono powołać do życia szeroko zakrojone

OBOZY PRACY

zorganizowane na sposób wojskowy. Obozy te dostarczać będą uczestnikom wyżywienia, zakwaterowania i umundurowania, rodziny zaś zatrudnionych w nich bezrobotnych otrzymywać będą zasiłki.

W związku z przesunięciami w przemyśle czeskim zasługuje na uwagę ta okoliczność, iż ośrodki życia przemysłowego przesuną się niewątpliwie w kierunku wschodnim, w kierunku Moraw i Słowaczyzny.

W związku z tym ma być podjęta m. in. eksploatacja unieruchomionych swego czasu wskutek trudności zbytu mniej rentownych kopalń węgla w okolicach Morawskiej Trzebowej oraz na Słowaczyźnie.

Prasa gospodarcza wskazuje ponadto na konieczność wyzyskania niewykorzystanych dotąd innych bogactw naturalnych ziemi słowackiej, jak bauksytu, antymonu, rudy żelaznej i miedzianej.

Szpiedzy niemieccy w Ameryce

sfałszowali podpis prez. Roosevelta. — Jak przesyłano plany uzbrojenia i fortyfikacji amerykańskich do Berlina

Nowy Jork, 17 października.

(PAT) W głośnym procesie przeciwko czterem oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec, prokurator federalny Malar Hardy zarzuca szpiegom niemieckim przekazywanie do Berlina wiadomości: 1) o artylerii amerykańskiej w obrębie kanału Panamskiego, 2) o jednostkach marynarki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na Atlantyku i 3) o szczegółach dotyczących dwóch lotniskowców amerykańskich.

Żeby zdobyć informacje o konstrukcji lotniskowców, oskarżeni

SFAŁSZOWALI PODPIS PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Jak wiadomo, w obecnym procesie występują oskarżeni: fryzjerka ze statku „Europa" Johanna Hoffman, Niemiec Hermann Voss, naturalizowany amerykanin, b. żołnierz armii amerykańskiej, Niemiec Erich Glaser i Niemiec Gustaw Rumrich.

Prok. Hardy opisał sposób, w jaki organizacja szpiegowska, kierowana była z Berlina. Informacje zdobyte przez agentów w St. Zjedn. przekazywane były do Niemiec za pośrednictwem Niemców. Dwaj przedstawiciele Stanów Zjedn. w niemieckim towarzystwie okrętowym stwierdzili łączność istniejącą między agentami, działającymi w Ameryce, a szefem służby szpiegowskiej w Berlinie. Niemiec Sanders z Bremy, będący na usługach biur szpiegostwa morskiego, zażądać miał od jednego z oskarżonych, Gustawa Rumricha, informacyj o działalności amerykańskich zakładów przemysłowych, a szczególnie zakładów Dupont et Nemours i Bethleem Steel Co. Jeden z kierowników organizacji szpiegowskiej William Lonkowski, podający się za stroiciela fortepianów, zdobył szereg informacyj poufnych od drugiego oskarżonego, Niemca Oto Vossa, mechanika lotniczego. Voss i Lonkowski spotykali się u córki bankiera niemieckiego, Senty Wagner. Członkowie organizacji zbierali się też w apartamentach Ignacego Griebla, który zbiegł do Niemiec przed wykryciem całej afery. Griebl odbyć miał w hotelu Eden w Berlinie z mjr. Udo von Boninem, przydzielonym do ministerstwa wojny Rzeszy rozmowę. Kpt. Erich Pfeiffer, jeden z 14 dalszych oskarżonych, przebywający w Niemczech, według twierdzenia prokuratora, miał się chwalić, że posiada agentów we wszystkich ważniejszych amerykańskich zakładach przemysłu lotniczego.

Suma 70-ciu dolarów znaleziona u trzeciej oskarżonej występującej w obecnym procesie Johanny Hoffman w chwili jej aresztowania w domu, przeznaczona była na opłacenie usług szpiegowskich, z czego, według prokuratora, 30 dolarów miał otrzymać Rumrich, a 40 jego wspólnik.

Paryż, 17 października.

(PAT) Donoszą z Colon w kanale Panamskim o aresztowaniu trzech mężczyzn i jednej kobiety, obywateli niemieckich, którzy udając się jako turyści do pewnej restauracji w obrębie fortyfikacji kanału, dokonali zdjęć fotograficznych.

Prezydent Turcji ciężko chory

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo

Stambuł, 17 października.

(PAT) W dzisiejszej prasie południowej ogłoszono następujący komunikat w sprawie stanu zdrowia prezydenta Ataturka: Cierpienie wątroby prezydenta, które miało dotychczas przebieg normalny, pogorszyło się nagle w ciągu niedzieli, czego objawem było stale wzrastające osłabienie, zaburzenia nerwowe oraz zakłócenia w systemie trawienia. Dziś około godz. 10-ej rano zaznaczyła się lekka poprawa. Zdaniem jednak lekarzy, pod których opieką znajduje się prezydent, stan jego zdrowia należy uważać w dalszym ciągu za poważny. Zapowiedziano wydawanie dalszych komunikatów o przebiegu choroby.

Założyciel teatru „Siniaja Ptica" zmarł w Pradze

Praga, 17 października.

(PAT) W dniu wczorajszym w jednym z sanatoriów praskich zmarł w 55-tym roku życia Jakub Juzny, założyciel i długoletni dyrektor znanego rosyjskiego emigracyjnego teatru objazdowego „Siniaja Ptica". Jak wiadomo, swego czasu w teatrze tym występował Fryderyk Jarossy.

Wiedeń, 17 października.

(PAT) W niedzielę doszło do szeregu starć pomiędzy narodowymi socjalistami a katolikami, którzy opuszczali kościoły po nabożeństwie. W wielu wypadkach publiczność katolicka reagowała czynnie na te zaczepki.

Robotnikom przysługiwać będzie

półtoradniowe zwolnienie, celem poszukiwania pracy

Ministerstwo opieki społecznej wydało doniosłe wyjaśnienie, interpretujące przepisy kodeksu zobowiązań o wykonaniu umowy z pracownikami.

W wyjaśnieniu swym ministerstwo opieki społecznej stwierdza, że pracodawca nie ma prawa w okresie wypowiedzianej pracy utrudniać pracownikowi poszukiwanie innego zajęcia i w tym celu winien pracownika zwolnić z pracy o ile tego wymaga poszukiwanie nowego miejsca pracy.

Główny inspektor pracy ustalił, iż robotnikom przysługiwać będzie w okresie 2-tygodniowego wypowiedzenia w sumie półtora dnia zwolnienia, celem poszukiwania nowego zajęcia.

Zgon Karola Kautskiego

Amsterdam, 17 października.

(PAT) Zmarł tu w wieku lat 84 Karol Kautski, jeden z czołowych teoretyków socjalizmu. Kautski osiadł w Amsterdamie jeszcze przed przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

Stan wyjątkowy w Palestynie

wprowadzono już w 12 miastach. — Dalsze zamachy terorystów arabskich

Czy podział Palestyny będzie zaniechany?

Jerozolima, 17 października.

(PAT) Teroryści arabscy ostrzeliwali dziś brytyjski patrol wojskowy w okolicy Sarafand. Trzech żołnierzy zostało rannych. W Haifie aresztowano dwóch Arabów w chwili, gdy rozdawali podburzające ulotki.

Jerozolima, 17 października.

(PAT) Zakaz opuszczania domów przez mieszkańców w starej dzielnicy Jerozolimy utrzymywany jest w dalszym ciągu. Wszystkie bramy są zamknięte i dozorowane przez żołnierzy brytyjskich. Mimo tych zarządzeń, słychać jeszcze ciągle odgłosy strzałów w tej dzielnicy miasta. W pobliżu bramy jaffskiej aresztowano dziś około 1.500 Arabów. Połączenie telefoniczne między starą dzielnicą Jerozolimy a innymi częściami miasta jest przerwane. — Zakaz opuszczania mieszkań został również ogłoszony w Ramallah. W Jerozolimie zamknięte są wszystkie sklepy arabskie.

Londyn, 17 października.

(PAT) Na skutek coraz trudniejszej do opanowania sytuacji w Jerozolimie wprowadzono wczoraj stan oblężenia. Wszystkie bramy, wiodące do miasta, zostały zamknięte z wyjątkiem bramy od strony Jaffy, przez która cały ruch odbywa się pod ścisłym nadzorem wojsk brytyjskich. Okolice Jerozolimy zupełnie opustoszały i widać na nich tylko patrole policyjne.

OBECNIE STAN WYJĄTKOWY WPROWADZONY JEST JUŻ W 12-tu MIASTACH PALESTYNY.

Amman, 17 paździenika.

(PAT) Konsul turecki w Palestynie został zatrzymany przez terorystów arabskich w chwili, gdy powracał z Jerozolimy z odwiedzin u emira Abdallaha. Powstańcy trzymali konsula tureckiego przez dwie godziny w charakterze więźnia.

Londyn, 17 października.

(PAT) „Daliy Herald" donosi, że rząd brytyjski zamierza porzucić plan podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie. Łącznie z tym rząd brytyjski zamierza jakoby również bardzo znacznie ograniczyć możliwości rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Decyzja ta jak dowiaduje się „Daily Herald", oparta jest na zaleceniach komisji pod przewodnictwem Woodheada, która wysłana została do Palestyny w marcu bieżącego roku dla przestudiowania technicznych i praktycznych możliwości podziału kraju na dwa państwa. Raport tej komisji, który ma być ogłoszony w końcu b. m. oznajmi, jak twierdzi „Daily Herald", że plany podziału przedstawione przed 18 miesiącami przez komisję królewską, wysłane do Palestyny, są niepraktyczne i niewłaściwe... „Daily Herald" twierdzi, że czterej najwybitniejsi członkowie gabinetu, a mianowicie premier Chamberlain, Simon, Halifax, Hoare, którzy w ogóle byli przeciwni podziałowi i którzy są zwolennikami ograniczenia możliwości rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie wykorzystają zalecenia tego raportu i nalegać będą na to, aby imigracja żydowska do Palestyny została całkowicie zatrzymana na przeciąg 2-ch lat lub była zredukowana do zupełnego minimum. Równocześnie rząd brytyjski — jak twierdzi „Daily Herald" rozważy również wstrzymanie sprzedaży ziemi Żydom w Palestynie. Oznaczałoby to — zdaniem dziennika — zupełne przekreślenie deklaracji Balfoura.

Kampania antyżydowska we Włoszech

Aresztowani profesorowie oskarżeni o... „porozumienie z międzynarodowym żydostwem"

Rzym, 17 października.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Wyrycie organizacyj antyfaszystowskich, kierowanych przez Żyda prof. Colorni oraz aresztowanie innych Żydów za wrogą dla rządu działalność, wśród nich b. deputowanego Philipsona, odbiło się szerokim echem w prasie włoskiej, która podkreśla, że działalność aresztowanych rozpoczęła się na długo przed wydaniem we Włoszech ustaw rasowych w stosunku do Żydów.

Colorni, który liczy lat 29 i jest profesorem szkoły normalnej w Trieście, rozpoczął swą działalność antypaństwową w porozumieniu z międzynarodowym żydostwem (?!) dwa lata temu. Po swej podróży do Paryża z okazji 300 lecia Descartesa, odbywał on często zagraniczne podróże w związku ze swą działalnością antyfaszystowską. Colorni ożeniony jest z Żydówką niemiecka Urszulą Hirschmann.

Były deputowany Dino Philipson był znanym parlamentarzystą — przed marszem na Rzym i jakkolwiek usunął się od tego czasu od życia politycznego, to jednak prowadził stale podziemną robotę przeciwko ustrojowi Włoch. Philipson złączony jest węzłami pokrewieństwa z rodziną Rotschildów.

* * *

Treść i ton powyższej wiadomości, w której jest wszystko (nawet „porozumienie z międzynarodowym żydostwem"), prócz konkretnych faktów i oskarżeń, nie pozostawia żadnej wątpliwości co do charakteru i celu tej nowej opartej na wzorach niemieckich, kampanii antyżydowskiej.

Rzym, 17 października.

(PAT) Rząd włoski wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Rzymie odpowiedź na notę amerykańską w sprawie losu Żydów-obywateli amerykańskich, zamieszkałych we Włoszech. Aczkolwiek o treści odpowiedzi zachowują tu dyskrecję, w kołach poinformowanych słychać, że ma ona być zadawalniająca z uwzględnieniem oczywiście obecnych warunków.

Trzej ministrowie na Śląsku Zaolzańskim

badali zagadnienia gospodarcze. — Huty trzynieckie będą utrzymane w pełnym ruchu

Cieszyn, 17 października.

(PAT) Na Śląsk Zaolzański przybyli dziś ministrowie, reprezentujący resorty gospodarcze z p. wicepremierem i ministrem skarbu Kwiatkowskim na czele.

P. wicepremier Kwiatkowski wyjechał dziś rano samochodem z Katowic w towarzystwie min. komunikacji Ulrycha, wiceministra skarbu Grodyńskiego, wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, **dyrektora dep. Martina oraz dyr.** J. Rakowskiego i kierownika sekretariatu Barańskiego. Przejechawszy przez Wisłę, Istebnę i Jabłonków, przybył wicepremier o godz. 10.30 do Trzyńca.

W międzyczasie z Warszawy przyjechał do Cieszyna p .minister przemysłu i handlu Antoni Roman, który bezpośrednio z dworca udał się samochodem również do Trzyńca.

W Trzyńcu p. wicepremier i pp. ministrowie powitani zostali przed gmachem dyrekcji hut trzynieckich przez komisarza hut dr. Zieleniewskiego i inż. Feliksa Olszaka. Dr. Zieleniewski wygłosił następnie w sali konferencyjnej dyrekcji obszerny referat, w którym przedstawił aktualną sytuację hut na tle zmian, jakie ostatnio nastąpiły, zaznaczając, że huty pracują bez najmniejszej przerwy i są w pełnym ruchu.

Następnie inż. Gorączko, kierujący organizacją sprzedaży węgla i koksu, poinformował przedstawicieli rządu o obecnym stanie i widokach na najbliższą przyszłość dotyczących zbytu produktów kopalnianych.

Referent omówił kolejno stan produkcji kopalń, organizację zbytu, sprawę cen, kwestię zarobków górniczych itp.

Z kolei wicepremier, w towarzystwie ministrów Romana i Ulrycha oraz wojewody dr. Grażyńskiego i towarzyszących mu osób zwiedził szczegółowo wszystkie oddziały hut, po czym podejmowany był przez dyrekcję huty śniadaniem. W czasie śniadania zgłosiła się do p. wicepremiera delegacja rady zakładowej w osobach b. legionisty 2-ej brygady p. Śliza i p. Balcarka, znanego ze swej działalności narodowej, który przed 4 dniami został wypuszczony przez Czechów z aresztu w Ołomuńcu. P. wicepremier zapewnił delegację, iż zakłady trzynieckie będą utrzymane w pełnym ruchu.

O godz. 12.15 nastąpił odjazd przez Cieszyn do Karwiny. Tu przed bramą kopalni „Jan" powitał p. wicepremiera komisarz kopalni dr. Wacław Olszak, burmistrz Karwiny Kobiela, hr. Larisch junior i delegacja rady zakładowej. Dr. Olszak przedstawił p. wicepremierowi szczegółową sytuację przedsiębiorstw przemysłowych i dóbr hr. Larischa, do których należy m. in. kopalnia „Jan", zatrudniająca około 3.700 robotników i 450 urzędników, a produkująca — 1.500.000 ton węgla i 175 tys. ton koksu, posiadająca browary itp. P. wicepr. spędził dłuższy czas na rozmowie z burmistrzem Kobielą, oraz delegatami rady zakładowej, po czym zwiedził urządzenia kopalni i koksowni.

Z kolei nastąpił odjazd do Bogumina, gdzie zwiedzono wielkie zakłady metalurgiczne Hahna. Zakłady te zatrudniają około 1.800 robotników i 200 urzędników i produkują żelazo sztabowe, blachy czarne, rury bez szwu, blachy ocynkowane i odlewy żeliwne. Na dziedzińcu fabryki witali p. wicepremiera i ministrów komisarz inż. Czub i wyżsi urzędnicy przedsiębiorstwa. Opodal ustawiła się w szeregu delegacja polskich robotników i urzędników, w imieniu których przemówił do p. wicepremiera w gorących słowach przewodniczący rady zakładowej Stanisław Rayski, znany działacz polski na terenie Bogumina, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. P. wicepremier zaszczycił dłuższą rozmową kilku starszych robotników przedsiębiorstwa, którzy, jak się okazało, pracują tam już powyżej 40 lat. Po zwiedzeniu zakładów Hahna p. wicepremier w towarzystwie min. Romana i otoczenia powrócił do Cieszyna, gdzie o godz. 15.30 p. wojewoda dr. Grażyński podejmował gości obiadem w salonach hotelu „Pod Jeleniem". W godzinach wieczornych goście odjechali samochodami do Katowic.

P. min. Ulrych zatrzymał się w Boguminie, gdzie przeprowadził inspekcję urządzeń kolejowych.

Dnia 6-go listopada wszyscy do urn wyborczych

Z dziejów Łodzi

Dnia 18-go października 1926 roku miasto Łódź, jako jedno z najpierwszych w Polsce podejmuje inicjatywę ufundowania nagrody literackiej miasta Łodzi. Inicjatywa ta zostaje rychło zrealizowana w uchwale rady miejskiej z dnia 28 października 1926 roku na posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa d-ra Bolesława Fichny w obecności urzędującego prezydenta miasta inż. Wacława Wojewódzkiego. Pierwszym laureatem nagrody literackiej Łodzi był ś. p. Aleksander Świętochowski.

KRONIKA

Październik **18** Wtorek

Dziś Łukasza
Jutro Piotra

Wschód słońca	6.05
Zachód słońca	16.39
Wschód księżyca	0.21
Zachód księżyca	14.35
Długość dnia	11.40
Ubyło dnia	6.16

Krótkie wiadomości

ZGROMADZENIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA odbędzie się dziś, o godz. 6 po poł. w siedzibie PCK przy ul. Piotrkowskiej 236. Na zgromadzeniu omówiony będzie plan prac oddziału łódzkiego PCK na rok następny oraz uchwalony preliminarz budżetowy.

* * *

ZJAZD HALLERCZYKÓW z udziałem gen. Józefa Hallera odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą niedzielę, 23 b. m. Na zjazd przybędą przedstawiciele wszystkich chorągwi związku z całej Polski. Obrady zjazdu toczyć się będą w sali stowarzyszenia śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21.

* * *

SPADEK LICZBY ZGONÓW z powodu chorób ostro-zakaźnych stwierdzono w Łodzi. W ciągu roku 1937 na dur brzuszny zmarły 93 osoby, na odrę — 16, na płonicę — 27, na krztusiec — 43, na błonicę — 41, na grypę — 86 i na czerwonkę — 6.

* * *

KONTROLĘ ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH zarządziły władze na skutek skarg pracowników, iż zmuszani są do pracy w niedzielę i święta oraz w godzinach wieczornych. W wyniku kontroli sporządzono 14 protokułów. Właściciele zakładów, winni przekroczenia, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

* * *

DZIAŁ KWALIFIKACYJ SZPITALNYCH, który dotychczas mieścił się przy ul. Żeromskiego 4, będzie przeniesiony w czwartek, 20 b. m., do nowego lokalu, mianowicie na ulicę Gdańską 83 (siedziba miejskiego pogotowia ratunkowego).

* * *

DZIŚ, WE WTOREK, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 zgłosić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni, zamieszkali na terenie III komisariatu policji, o nazwiskach na litery L, Ł, M oraz zamieszkali na terenie IX komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Osobiste

P. Adam Wysocki, naczelnik wydziału ewidencji ludności Zarządu Miejskiego, za pracę społeczną i zawodową odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowiński — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi — Karolewska 48, Cymmer — Wólczańska 37.

Zainteresowanie wyborami rośnie

Oblicze społeczne kandydatów łódzkich. — Udział w wyborach jest obowiązkiem obywatelskim. — Sprawdzanie spisu wyborców

Na froncie wyborczym panuje coraz większy ruch. Wprawdzie bezpośrednia walka przedwyborcza rozpocznie się dopiero za kilka dni, po **zatwierdzeniu list kandydatów na posłów przez okręgowe komisje wyborcze,** nie mniej już dziś podjęta została akcja komitetów, które wysunęły poszczególne kandydatury i które obecnie muszą je jaknajbardziej spopularyzować wśród społeczeństwa łódzkiego.

Ciekawą rzeczą jest, iż wynik wyborów w kolegiach łódzkich, pod względem reprezentacji społecznej kandydatów, różni się znacznie od ogólnych wyników wyborów kolegialnych w całej Polsce. Podczas gdy w całym kraju mamy zaledwie 13 proc. reprezentantów pracowniczych i robotniczych na listach kandydatów na posłów (nie licząc zawodów wyzwolonych), a w okręgach miejskich do 30 proc. — **w Łodzi na ogólną liczbę 15 kandydatów jest 5 przedstawicieli pracowniczych i 5 przedstawicieli robotniczych.**

Charakterystycznym szczegółem jest też fakt, iż **na czołowych miejscach kandydują w Łodzi 2 nauczyciele.**

Drugą nasuwającą się uwagą jest okoliczność, iż **wszyscy kandydaci na posłów łódzkich są łodzianami,** doskonale znający potrzeby i postulaty Łodzi.

* * *

Odbyło się organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu akcji wyborczej. Na czele komitetu stanęli **dr. Bolesław Fichna,** jako przewodniczący, adw. **Jan Stypułkowski,** jako wiceprzewodniczący, **Aleksander Sałaciński,** jako kierownik sekretariatu. Siedziba wojewódzkiego komitetu znajduje się przy **Pl. Wolności 14, I piętro, tel 100-66.**

Zadaniem komitetu będzie **przeprowadzenie propagandy na terenie całego województwa łódzkiego, mającej na celu uświadomienie ludności, że udział w wyborach jest jej obowiązkiem obywatelskim i że w dniu 6 listopada wszyscy winni wziąć udział w akcie wyborczym.**

Powołane będą komitety grodzki łódzki i powiatowe dla prowadzenia tej akcji. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w czwartek, 20 b. m. o godzinie 19 w sali posiedzeń zarządu miejskiego.

* * *

Dziś upływa termin przesłania przez kandydatów na posłów wysuniętych przez okręgowe zgromadzenia wyborcze swej zgody **na kandydowanie na ręce przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, a jutro, o godz. 7-ej wiecz. odbędą się posiedzenia komisyj w sądzie okręgowym, które przystąpią do zatwierdzenia list kandydatów na posłów.**

Jak się dowiadujemy, **najprawdopodobniej skreślony będzie z listy kandydatów w okręgu 17 p. Stefan Kasznicki,** a to na podstawie art. 5 ordynacji wyborczej do sejmu. Artykuł ten mówi, że **nie mogą kandydować do sejmu m. in. urzędnicy skarbowi, o ile pracują w okręgu, w którym zostali wysunięci na posłów.** Ponieważ p. Kasznicki jest urzędnikiem skarbowym, zatrudnionym w wydziale opłat stemplowych, zaś działalność wydziału rozciąga się na całe miasto, tym samym nie może on kandydować do sejmu z Łodzi.

B. poseł i obecny kandydat na posła w okręgu 16 p. **Marian Wadowski,** kandydując do sejmu w roku 1935, również pełnił obowiązki urzędnika skarbowego. Teren jego pracy nie obejmował jednak okręgu, w którym wystawiono jego kandydaturę.

* * *

Jak wiadomo, termin przeglądania spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj upłynął w dniu 13 b. m. Mimo to, **zgłasza się w dalszym ciągu szereg wyborców, chcąc sprawdzić, czy nazwiska ich nie zostały pominięte.** Komisje wyborcze wskutek tego zarządziły, iż **zainteresowani mogą przeglądać spisy, nie mniej jednak żadnych reklamacyj wnosić już nie mogą.** Stwierdzić jednak należy, że spisy sporządzono bardzo starannie i fakty pominięcia kogokolwiek należą do wypadków sporadycznych.

Przeciw katastrofom budowlanym

podjęły energiczną akcję władze. — Właściciele domów muszą zbadać przez inżynierów stan balkonów, zbiorników, schodów i stropów

W dniu wczorajszym w Starostwie Grodzkim pod przewodnictwem starosty grodzkiego — dr. H. Mostowskiego przy udziale prokuratora Sądu Okręgowego — Spólnika, kierownika Inspekcji Budowlanej — inż. Kopcia oraz komendanta P. P. m. Łodzi insp. Niedzielskiego, odbyła się konferencja w sprawie zapobieżenia na przyszłość katastrofom budowlanym, jakie w ostatnich czasach miały miejsce na terenie miasta.

Na konferencji tej stwierdzono, iż poza wzmożoną kontrolą budynków, którą przeprowadzają organa techniczne inspekcji budowlanej, straży ogniowej oraz policji, obowiązani są właściciele względnie osoby w ich imieniu działające, w myśl istniejących przepisów, — do utrzymywania w sposób należyty budynków i niedopuszczania do stanu zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

W związku z tym wszyscy zainteresowani winni niezwłocznie przystąpić do badań budynków przez uprawnionych inżynierów względnie budowniczych, a w szczególności balkonów, zbiorników z wodą, schodów i stropów. Szybkie przystąpienie do sprawdzania stanu bezpieczeństwa budynków leży w interesie osób odpowiedzialnych za stan danych budynków, a to w celu uniknięcia konsekwencyj karnych i cywilnych.

Nietylko bowiem będą aresztowani i karani ci, którzy dopuścili do katastrofy, ale również te osoby odpowiedzialne za stan budynków, które dopuściły do stanu zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

Tam, gdzie zbiorniki z wodą zostały wybetonowane należy o tym niezwłocznie powiadomić Inspekcję Budowlaną w celu uzyskania zgody na instalację takich zbiorników przy czym p. prokurator podkreślił, iż za zbiorniki z wodą nie tylko są odpowiedzialni właściciele, względnie administratorzy posesyj, ale również przedsiębiorcy, którzy zbiorniki te instalowali.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Oblicze Rusi Podkarpackiej

62 proc. ludności stanowią Rusini. — Liczba analfabetów wynosi ponad 60 proc.—Przemysł reprezentują gorzelnie, browary i młyny

Ruś Podkarpacka zajmuje obszar **około 12.650 km. kw.**, zamieszkuje ją **niecałe 600 tysięcy mieszkańców.** Kraj ten częściowo leży w terenie górzystym — **w Karpatach,** pokrytych lesistymi zboczami, a częściowo opada ku żyznym nizinom węgierskim, obejmując górne dopływy Dunaju jak **Cisę, Ung i Latorca.** Skład narodowościowy Rusi Podkarpackiej przedstawia się jak następuje: **62 proc. ludności stanową Rusini, 18 proc.** — **Węgrzy, 3 proc. Słowacy, Niemcy i Polacy po 2 proc.** Oprócz tego na Rusi Podkarpackiej **13 proc. całej ludności stanowią Żydzi.** Przy całej różnolitości narodowościowej Ruś Podkarpacka jest jednak dość jednolita pod względem wyznaniowym: **65% ludności należy do kościoła grecko-katolickiego względnie rzymsko-katolickiego.** Ruś Podkarpacka od czasu powstania ruchu unickiego była najbardzie jna wschód wysuniętą placówką katolicką; jedynie 9% ludności wyznaje zasady kościoła wschodnio-greckiego.

Gospodarstwo rolne na Rusi Podkarpackej jest bardzo prymitywne; **liczba analfabetów wynosi tam ponad 60 proc.** W części kraju, leżącej na południe od gór, zamieszkałej przez Węgrów, uprawiana jest **pszenica, kukurydza i burak cukrowy;** w górach przeważa **gospodarstwo leśne i hodowla bydła, ponieważ przeszło 50 proc. powierzchni tej części Rusi Podkarpackiej zajmują olbrzymie lasy.** Na południowych stokach górskich prowadzona jest uprawa wina, na północy przemysł leśny (tartaki). Po całym kraju porozrzucane są **gorzelnie, browary i młyny.** W okolicach Akna-Szlatina istnieją niewielkie kopalnie soli kamiennej.

Ruś Podkarpacka jest **ważnym terenem komunikacyjnym.** Z pięciu linii kolejowych, łączących Polskę z Węgrami, cztery przechodzą przez Ruś Podkarpacką na trasach: Łupków—Legna—Michalany — Sianki, Użok — Cop, Ławoczne — Skotarsky Batovo i Jasina — Valea—Visaului. Prócz tego przez Ruś Podkarpacką przebiega **linia kolejowa, łącząca Rumunię z Pragą Czeską.** Krzyżują się więc tutaj **połączenia kolejowe pomiędzy Polską i Węgrami z jednej, a Rumunią i Rzeszą Niemiecką z drugiej strony.** Najważniejszą węzłową stacją jest **Satoraljaujhely**, która przed kilkoma dniami została przyłączona do Węgier.

Uchwały kongresu włókniarzy

w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy oraz ubezpieczeń społecznych

Wczoraj zamknięty został **ogólnokrajowy kongres klasowego związku włókniarzy.** Referaty wygłosili **b. poseł Szczerkowski i Walczak.** Po dyskusji powzięto szereg uchwał, z których najważniejsze są nastepujące:

W sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy —

„Rozwój techniki w przemyśle włókienniczym powoduje racjonalizację pracy, co z kolei wywołuje wydatne zwiększanie się bezrobocia wśród robotników włókienniczych. Przeprowadzana racjonalizacja pracy, w dodatku bez stosowania w większości wypadków ulepszeń technicznych, odbija się ujemnie na zdrowiu i życiu robotników. Jest to tymbardziej szkodliwe, że przemysł włókienniczy zatrudnia ponad 50 proc. kobiet, a w poszczególnych działach, jak przędzalniach cienkoprzędnych, jedwabniczo - dzianych itd. odsetek kobiet dochodzi do 80—90. Kongres domaga się wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, przy równoczesnym utrzymaniu zarobków w dotychczasowej wysokości".

W sprawie ubezpieczeń społecznych —

„Świadczenia, udzielane na wypadek choroby, kalectwa, macierzyństwa, braku pracy, starości lub z powodu niezdolności do pracy są niewystarczające i krzywdzące robotników. Pogorszona została również ustawa o urlopach robotniczych. Kongres stojąc na stanowisku wysokich świadczeń na rzecz ubezpieczonych, domaga się odpowiedniego znowelizowania ustawy, obniżenia wieku, uprawniającego do renty starczej z 65 do 55 lat oraz podwyższenia najniższej normy renty do 20 proc. przeciętnego zarobku. Kongres domaga się jak najrychlejszego przeprowadzenia wyborów do instytucyj ubezpieczeń społecznych".

Następnie kongres powziął uchwałę **przeciwko rozszerzającemu się na terenie okręgu łódzkiego chałupnictwu mechanicznemu i za podciągnięciem chałupników mechanicznych pod działanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy itd.**

Na zakończenie dokonano wyboru nowych władz organizacyjnych. Przewodniczącym został b. pos. Antoni Szczerkowski, wiceprzewodniczącymi — pp. Emil Zerbe i Leonard Zajdel, skarbnikiem — p. Julian Kukulski, sekretarzem generalnym — p. Adam Walczak, członkami zarządu pp.: Szymorowski i Milman — Łódź, Bednarek — Częstochowa, Klimczak i Zemanek — Bielsko, Karkoszka — Andrychów, Sankowski — Warszawa, Klimczak — Zd. Wola, Tomaszowska — Żyrardów, Matejczuk — Białystok, Szymczyk — Pabianice. (i).

Dwie niezwykłe kradzieże

Usiłował ukraść... drzwi.—Kobieta zabrała mu ubranie

Do policji wpłynęły dwa całkiem osobliwe meldunki o kradzieżach.

Edmund Schwabe, właściciel domu przy ul. Bednarskiej 40, zgłosił, że Czesław Kielerski, jego lokator, usiłował **skraść... drzwi,** wiodące z mieszkania na korytarz.

O tej niezwykłej kradzieży spisano protokuł.

Ludzie na przedmieściach dążą wszyscy **do własnego, choćby najmniejszego domku.** „Domek ciasny, ale własny" — temu hasłu hołdują w tych sferach wszyscy. Buduje się sposobem gospodarczym, który w tej skali polega na tym, że **budujący zakupuje najrozmaitsze części okazyjnie,** że dosłownie cały dom **znosi kawałkami we własnych rękach na budowlę.**

Kielarskiemu może akurat drzwi brakowały i te w domu Szwabego pewnie mu się „nadawały".

***

Marcin Rękawiecki, z zawodu kowal, zam. przy ul. 28 Pułku S. K. 51, zameldował, że przyjął na nocleg jakąś kobietę, która wyszła nad ranem **i zabrała mu ubranie i inne rzeczy, wartości 150 złotych.**

Kobieta była stara prawie. Poszkodowany udzielił jej **kąta do spania bezinteresownie.** Wzamian za to odpłaciła mu nieznajoma czarną niewdzięcznością.

Władze poszukują nieznajomej, by od niej się dowiedzieć, dla czego ukradła. (i)

SPORT

Debiut rezerwy UT w mistrzostwach klasy A

W związku z przesądzoną już sprawą awansu Union - Touringu do Ligi, jej rezerwowa drużyna UT Ib automatycznie wchodzi do Łódzkiej klasy A i już najbliższej niedzieli zadebiutuje prawdopodobnie w meczu z Wimą. Pozatem w niedzielę 23 bm. odbędą się następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A: na boisku WKS o godz. 11-ej przed poł. ŁTSG — WKS, na boisku SKS-u o godz. 11-ej SKS — Burza, na boisku KP Zjednoczone o godz. 11-ej: Zjednoczone — Sokół (Pabianice) i w Zgierzu na Stadionie Miejskim o godz. 11 Sokół (Zgierz) — PTC.

Sportowcy łódzcy jadą na mecz Polska—Norwegia

Zainteresowanie meczem piłkarskim Polska — Norwegia jest w Łodzi b. duże o czym świadczy popyt na bilety na niedzielny pociąg popularny do Warszawy. Bilety te nabywać można w dalszym ciągu w sekretariacie ŁZOPN przy ul. Narutowicza 30 oraz w Robotniczym Towarzystwie Turystycznym przy ul. Południowej 28. Wyjazd pociągu z Łodzi nastąpi z Dworca Fabrycznego o godz. 6.37 rano, zaś odjazd z Warszawy o godz. 19.50. Mecz rozpocznie się na stadionie Wojska Polskiego o godzinie 4 po południu, tak, że po meczu wycieczkowiczom pozostanie jeszcze kilka godzin do dyspozycji. Ceny biletów przejazdu w obie strony pociągiem popularnym wraz z kartą wstępu na mecz na miejsca stojące wynoszą zł. 7.75, na miejsca siedzące zł. 9.50, na trybunę górną zł. 10.— i na trybunę dolną zł. 12.

Lekkoatleci łódzcy zamykają sezon

W niedzielę, 23 bm. nastąpi oficjalne zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi. W programie zakończenia sezonu Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje ze stadionu ŁKS-u doroczne biegi propagandowe na przełaj dla kobiet, juniorów i seniorów. Dla kobiet odbędzie się bieg na dystansie ok. 1 klm dla juniorów na dystansie ok. 2 kilometrów i dla mężczyzn na dystansie ok. 3 klm. Biegi rozpoczną się o godzinie 10-ej rano, zaś uprzednio o godz. 9-ej zawodnicy zbadani zostaną przez lekarza.

— Pozatem na zakończenie sezonu ŁOZLA organizuje wspólnie z sekcją lekkoatletyczną KP Zjednoczone w lokalu przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 16-ej popołudniówkę taneczną p. n. „Lekkoatleci żegnają lato". Dla wszystkich czynnych zawodników bezpłatne bilety wejścia na tę popołudniówkę wydaje kierownikom poszczególnych sekcyj sekretariat ŁOZLA (w środę i piątek).

* * *

Planowany na zakończenie sezonu mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Śląska Zaolzańskiego nie dojdzie do skutku, gdyż ŁOZLA na wysuniętą ze swej strony propozycję nie otrzymał dotychczas odpowiedzi.

Bagiński z Wilna może już walczyć w barwach Geyera

Jak się dowiadujemy, nowopozyskany przez drużynę bokserską Geyera znakomity pięściarz wileński wagi muszej Bagiński został już potwierdzony przez Polski Związek Bokserski dla drużyny łódzkiej i będzie mógł zadebiutować w barwach swego nowego klubu już najbliższej niedzieli.

Dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo okręgu

W bieżącym tygodniu odbędą się trzy dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A. w piątek lub sobotę odbędzie się mecz Wima — Zjednoczone, zaś w niedziele w Łodzi Hakoah rozegra mecz rewanżowy z IKP, a w Pabianicach Kruszeender walczyć będzie z łódzkim Geyerem.

— Drużyna rezerwowa Geyera wyjeżdża na niedzielę do Piotrkowa, gdzie rozegra mecz o mistrzostwo klasy B z tamtejszym SKS-em. — Geyer, który ma obecnie najpoważniejsze szanse na zdobycie tytułu mistrza w tej klasie, wysyła do Piotrkowa b. silną drużynę z nowopozyskanym Bagińskim w wadze muszej.

Ostateczne wyniki mistrzostw zapaśniczych Polski

Ostateczne wyniki mistrzastw zapaśniczych Polski w Łodzi w stylu wolno - amerykańskim były następujące: w klasyfikacji międzyokręgowej pierwsze miejsce zdobyła Warszawa 18 pkt. przed Śląskiem 11 pkt., Łodzią 10 pkt. i Krakowem 3 pkt.

W wadze koguciej mistrzem został Szurlej (Śląsk) przed Fedorowiczem (W-wa) i Korfantym (Śląsk), w wadze piórkowej mistrzostwo zdobył Kulesza (Łódź) przed Neubauerem (Warszawa) i Sawka (W-wa), w wadze lekkiej: — 1) Kuligowski (Śląsk) przed Świętosławskim (W-wa) i Ślązakiem (W-wa); w wadze półśredniej: 1) Szajewski (W-wa) przed Suchym (W-wa) i Barylakiem (Łódź); w wadze średniej mistrzem został Bajorek (Kraków) przed Rejniakiem (Warszawa) i Hincem (Łódź); w wadze półciężkiej mistrzostwo zdobył Krysmalski (Śląsk) przed Ślickowskim (Łódź) i Małeckim (Warszawa) i w wadze ciężkiej mistrzem został Jakubowski (Łódź) przed Kozerskim (Warszawa) i Bobą (Śląsk).

Co się dzieje w Czechosłowacji

Stosunek do dawnych przyjaciół i starych wrogów.—Rząd usiłuje zaszczepić przyjazne uczucia dla Niemców. — Antysemityzm, jako pierwszy dowód germanofilstwa. — Zapowiedź rozwiązania wszystkich partyj politycznych

Praga, w październiku.

W bardzo krótkim czasie odsłonięte mają być kulisy dyplomatycznych i politycznych pertraktacyj, które poprzedziły katastrofę Czecho-Słowacji. **Premier gen. Syrowy zapowiedział, że nie będzie czynił z tego tajemnic, gdy tylko jako tako ustabilizuje się życie w kraju, które ciągle** jest jeszcze w stanie płynnym. A osoby wtajemniczone twierdzą, że gdy otwarte zostaną archiwa gabinetu praskiego, epopea czesko-słowacka wywoła zdumienie na całym świecie. Wszyscy zrozumieją wiele rzeczy z tych, które dotąd wydają im się zupełnie niezrozumiałe.

A narazie już w tempie przyśpieszonym odbywa się proces wewnętrznej przebudowy. Rząd praski wspólnie z premierem autonomicznego rządu słowackiego oraz autonomicznego rządu karpatoruskiego, obraduje niemal w permanencji. Powołano w łonie rządu szereg specjalnych komisyj, których zadaniem jest jaknajszybsze zlikwidowanie tych nienormalności, które wywołały wydarzenia ostatnich tygodni.

Ale równocześnie z przebudową życia państwowego, nastąpiły głębokie przemiany w życiu samego społeczeństwa, przemiany tak jaskrawe, że przejść nad nimi do porządku dziennego niepodobna. **Chodzi o stosunek do starych przyjaciół i starych wrogów, a przedewszystkim o stosunki wewnętrzne, narodowościowe w nowej republice.**

Stosunki narodowościowe są zaognione w tej chwili tak mocno, jak w żadnym chyba kraju świata. A przytym panuje jeszcze pod tym względem **kolosalny chaos.** Z jednej strony odezwanie się na ulicy w **języku niemieckim i węgierskim, nie zawsze jest zupełnie bezpieczne.** Z drugiej zaś strony język angielski i francuski, wywołują takie odruchy, że wszystkie dzienniki, wszystkich kierunków, muszą codziennie przypominać i nawoływać ludność, by **„nie kierowała się nienawiścią i odwetem".**

Importowany antysemityzm

Bardzo znamienny jest, fakt, że w Czechosłowacji rozwinęli szeroką akcję antysemici. Szereg uchwał w różnych organizacjach zawodowych zmierza ku temu, by **Żydów wykluczyć z życia politycznego, gospodarczego i społeczno-zawodowego.** Sprawia to wrażenie jakiejś sztucznej, nakazanej akcji, ponieważ **nie wypływa absolutnie z nastrojów szerokich mas.** W Czecho-Słowacji istniała bardzo maleńka grupka antysemicka, któ ry nigdy nie cieszyła się sympatią i liczyła w swych szeregach zaledwie kilku set członków w samej Pradze. Członkowie tej organizacji, zorientowawszy się, że „koniunktura" im sprzyja, **próbowali wywołać uliczne ekscesy antyżydowskie.** Nie znaleźli jednak poparcia z żadnej strony. Czesi w swej masie **nie znają antysemityzmu.** Nie zna go ani robotnik, ani mieszczanin ani inteligent czeski. Jeśli jednak obecnie w tempie przyśpieszonym **wprowadza się „paragrafy aryjskie" do szeregu instytucyj i stowarzyszeń, tłumaczą to sobie w Pradze jako daninę, którą Czecho-Słowacja musi zapłacić za „porozumienie" polityczne i nawiązanie dobrych stosunków z potężnym sąsiadem — Niemcami.** Być może w istocie wprowadzony będzie **oficjalny antysemityzm** w Czecho-Słowacji. Ale będzie to wyraźnie **narzucony z zewnątrz i z góry,** gdyż społeczeństwo odnosi się do tego nowego „zagadnienia" absolutnie niechętnie.

Nakazana „przyjaźń"

Odwrotnie jest z zagadnieniem mniejszości niemieckiej. **Tu czynniki decydujące pragną narzucić ludności zmianę orientacji, pragną, w interesie swego kraju, aby znikło uczucie nienawiści i zrodziło się uczucie „przyjaźni".** Ale tak już się dzieje na świecie, że **to, co jest narzucone z góry, bardzo rzadko przyjmuje się w dołach.** I mimo wezwań ze strony wszystkich partyj politycznych i przez wszystkie dzienniki. Niemcy, mieszkający w Pradze **boją się mówić na ulicy po niemiecku,** przed teatrem niemieckim odbywają się raz po raz nieprzyjazne demonstracje, a do rządu wpływają niezliczone petycje związków, organizacyj, stowarzyszeń, by **natychmiast zamknął uniwersytet niemiecki w Pradze i połączył go z czeskim, już chociażby z tej przyczyny, że 75 proc. studentów niemieckiego uniwersytetu pochodzi z Sudetów, a tym samym nie powinni pozostać** w granicach Czechosłowacji. Mniejszość niemiecka liczyć będzie obecnie w Czechosłowacji zaledwie 600.000 osób. Utrzymywanie uniwersytetu dla takiej mniejszości jest nieuzasadnione.

Mimo wszystko jednak nowe polityczne i gospodarcze warunki **pchają Czechów do nawiązania bliskich stosunków z Rzeszą.** Wstępne rozmowy już zostały rozpoczęte. Kontynuowane będą, gdy ostatecznie ustalone zostaną nowe granice niemieck-czeskie. Ta sprawa wywołuje najwięcej irytacji i niechęci. Czechosłowacja zgodziła się, aby wszystkie terytoria, na których Niemcy stanowią większość, przeszły do Rzeszy. Ale Niemcy oparli się na powszechnym spisie ludności, jaki przeprowadziła Austria w **roku 1910.**

Przyszły ustrój

Znany publicysta angielski Steeve, który w roku 1910 mieszkał w Wiedniu, jako korespondent „Times'a" zamieścił obecnie na łamach tego pisma artykuł, w którym opowiada, jak **się odbył spis.** Arkusze ankietowe musieli wypełnić wszyscy, **poddani cesarscy i cudzoziemcy,** którzy mieszkali na terenie monarchii. Steeve, wypełniając arkusz, podał, że jest obywatelm angielskim i że jego **ojczystym językiem jest angielski.** Następnego dnia zgłosił się do niego urzędnik i zapytał, jakim językiem posługuje **się on w Wiedniu:**

— **Oczywiście, przeważnie niemieckim** — odparł Steeve.

Urzędnik **skreślił w arkuszu ankietowym słowo „angielski" i napisał „niemiecki".** Steeve przytacza dalej, że w kilka tygodni później, w rozmowie ze swym znajomym, polskim hrabią Gołuchowskim, dowiedział się, że również **Gołuchowskiemu skreślono z rubryki język ojczysty „polski" a zastąpiono słowem „niemiecki",** mimo protestów hrabiego.

Nowa Czecho-Słowacja w sytuacji międzynarodowej będzie prawdopodobnie krajem całkowicie od Niemiec zależnym. Mówi się już o **rozwiązaniu wszystkich partyj politycznych.** Wątpliwe, czy będzie wprowadzony totalizm, do tego nikt w Czechosłowacji nie dąży, ani masy, ani sfery rządzące, ale znajdą się zapewne jakieś **formy pośrednie,** które posłużą za podstawę nowej konstytucji państwowej. Projekt konstytucji już jest opracowywany przez specjalną komisję ekspertów, w skład której wchodzi 5 Czechów, 1 Słowak i 1 Karpatorusin.

Wiadomo już, że gdy ustalone będą granice państwowe i będzie można zwołać parlament, pierwszą czynnością tego parlamentu będzie **uchwalenie nowej konstytucji, nowej ordynacji wyborczej, później nastąpi rozwiązanie parlamentu, nowe wybory, a już nowe zgromadzenie narodowe, składające się z członków nowego parlamentu i nowego senatu, wybierze nowego prezydenta federacyjnej republiki.**

K. B.

W fotelu i za kulisami.

§ 9 — tajny!..

czyli o prawdzie i kłamstwie, o jawności i tajności, a pozatym o Teatrze Miejskim w Łodzi

W dniu wczorajszym nadesłał nam referat prasowy Zarządu Miejskiego w swym biuletynie codziennym, (a więc oficjalnie) następującą wzmiankę:

> „W jednym z dzienników łódzkich ukazał się artykuł, w którym nieznany autor rozsnuwa przed czytelnikami rzekomy przebieg posiedzenia Komisji Teatralnej w dniu 14 b. m.
>
> Ponieważ § 9 „Regulaminu Miejskiej Komisji Teatralnej" brzmi wyraźnie, iż „posiedzenia Komisji są niejawne", więc Prezydium Komisji stwierdza, że „informacje" autora artykułu nie pochodzą od uczestników posiedzenia, lecz są poprostu produktem fantazji autora i dlatego dają obraz odnośnie do przebiegu posiedzenia i cyfr — nieprawdziwy".

* * *

Logika tej wzmianki jest **uderzająca.** Wynika z niej, że ponieważ posiedzenia Komisji są niejawne, więc informacje autora są rzekomo nieprawdziwe. Jak gdyby magistrat, względnie jego referat prasowy chciał pouczać publiczność, że **tylko to jest prawdziwe, co jest jawne, a może nawet oficjalne.** A nam się wydaje, że bywa i **odwrotnie,** szczególnie w sprawach teatralnych w Łodzi: **prawdziwe jest to, co jest ukryte, a fałszywe to co jest jawne.**

Wzmianka Zarządu Miejskiego powołuje się na § 9 regulaminu **wewnętrznego** Komisji Teatralnej. A cóż nas to obchodzi?.... **Rzeczą dziennikarza jest informować szeroki ogół, choćby docierając do prawdy poprzez paragraf 9 i wszystkie inne...**

Owszem, **tajemnica** obrad niekiedy obowiązuje prasę: np. wtedy gdy chodzi o **ważne sekrety państwowe,** albo **o niejawny przewód sądowy w interesie moralności publicznej.** Ale przecież **Wysoka Władzo Komunalna,** na posiedzeniach Teatralnej Komisji łódzkiej dotychczas jeszcze **nie rozpatruje się spraw o wielkiej wadze państwowej!** Również nie ma tam chyba żadnych drastycznych momentów, **któreby mogły obrazić moralność publiczną!....** Na posiedzeniach Kom. Teatralnej mówi się o **pieniądzach, czerpanych z funduszów publicznych,** mówi się o repertuarze i o sprawach kulturalno-społecznych. Te sprawy nie wymagają **wszak tajności obrad, ani dyskrecji uczestników.** Odwrotnie, wymagają **jawności, kontroli publicznej i dyskusji obywatelskiej,** zarówno w Komisji, jak i Radzie Miejskiej, i w prasie. Przecież dzieje się to wszystko w momencie, kiedy **rząd rozpisał wybory do nowych rad miejskich właśnie pod kątem jawności i udostępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa kontroli gospodarki miejskiej.** Dzieje się to także w chwili, kiedy **Zarząd Miejski podwyższa podatki,** albowiem brak jest pieniędzy na najbardziej konieczne inwestycje. Chyba w takiej sytuacji zarząd miejski właśnie powinien udostępnić obywatelom **kontrolę swej działalności aby przez otaczanie się tajemniczością nie wywoływać kwasów i podejrzeń.**

Mówimy zupełnie **otwarcie:** sprawozdanie z posiedzenia Komisji Teatralnej, **które pewni panowie pragnęliby ukryć pod kusą kołderką § 9—jest prawdziwe i ściśle w każdym słowie — i bierzemy za nie pełną odpowiedzialność.** I nie jest ono „produktem fantazji autora" — jak twierdzi — **wbrew oczywistej prawdzie** — biuletyn prasowy Zarządu Miejskiego, lecz najbardziej rzeczywistą rzeczywistością.

Jeśli ktoś jest ciekaw, to możemy przytoczyć jeszcze kilka cyfr, stwierdzających, że gospodarka finansowa teatrów miejskich pod każdym względem była nieudolna, że **deficyt wyniósł w łącznej sumie 184.000 zł.,** z czego magistrat pokrył 67.000 zł., **że ta suma deficytu przy subwencji, wynoszącej 240 tysięcy zł., jest najwyższa w dziejach teatru łódzkiego.**

Zdajemy sobie sprawę z tego, że niektórzy panowie na najbliższym posiedzeniu Komisji Teatralnej zechcą **zwekslować wstydliwą sprawę gospodarki teatralnej na tory formalne** („Kto wydaje prasie tajemnice naszych posiedzeń?") Ale próżna robota! Członkowie Kom. Teatralnej nie są dziećmi, które pan przewodniczący **będzie pouczał i karcił.** Wiedzą doskonale, jakie sprawy wymagają poufności i dyskrecji, a jakie **światła dziennego i publicznego wentylowania.**

Tyle o sprawach formalnych i paragrafowych. Nie przykryją one nam całokształtu spraw teatralnych, które **muszą być i będą poruszone we właściwym czasie.**

W. POLAK.

Podziękowanie

W nieutulonym żalu z powodu zgonu naszego nieodżałowanego

B. P.

CUDEKA HERSZENBERGA

doznaliśmy z wielu stron liczne dowody współczucia, co przyniosło nam ulgę w naszym bólu i obowiązuje nas do wyrażenia serdecznego podziękowania wszystkim, którzy w ciężkich dniach okazali nam tyle szczerej życzliwości.

W głębokim smutku pogrążona

Rodzina

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, we wtorek, o godzinie 7.30 wieczorem „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Przeprowadzka".

TEATR W FILHARMONII.

Dziś dwa przedstawienia „Burzy" Szekspira w inscenizacji Leona Schillera i wykonaniu zespołu artystów żydowskich z Morewskim, Lipmanem, Godikiem, Goldenberżanką i in. na czele. Początek o godz. 16.30 i 21.30.

RECITAL CHOPINOWSKI W FILHARMONII.

W czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 8.45 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii koncert w wykonaniu znakomitego polskiego pianisty, ucznia mistrza Paderewskiego, Henryka Sztompki. Koncert poświęcony będzie całkowicie muzyce chopinowskiej. Między innymi wykonane zostaną 4 Ballady, Barkarolle, Berceuse, Sherzo, Etiudy, Mazurki, Nokturny i inne. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

RADIO

WTOREK, dnia 18-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty) Wiązanka melodii. 6.35—7.00. Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00; Przerwa. 11—11.15: Audycja dla szkół: „Jak podnieść wydajność pól" pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Henryk Szczerbowski (z Poznania). 11.15—11.57: Sonaty skrzypcowe i wiolonczelowe (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Mam 13 lat — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15—15.30: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — „Szabla na kilimie"— Stanisława Rachalewskiego. 15.30—16.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu M. Szeligi na organach Wurlitzera (z Poznania) 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.25: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25—16.50: Kamil Saint-Saens: Sonata klarnetowa op. 167 Es-dur w wyk. Józefa Madeji — klarnet i Władysława Raczkowskiego — fortepian. 16.50—17.05: Litwa współczesna—reportaż Cz. Miłosza.
17.05—17.50: Pieśni w wyk. Stani Zawadzkiej — sopran.
17.30—18.00: Z pieśnią po kraju — audycja w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego.
18.00—18.25: „O muzyce i muzykach" — „Miniatury skrzypcowe kompozytorów polskich". Wykonawcy: Alfred Müller — skrzypce. Słowo wstępne — Waleria Pałczyńska.
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—19.00: Audycja dla robotników.
19.00—19.35: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.
19.35—20.35: Koncert rozrywkowy z Berlina — zdjęcia dźwiękowe.
20.35—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Program na jutro.
21.00—22.00: Koncert symfoniczny w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Kazimierza Hardulaka (z Wilna).
22.00—22.15: „Sztuka ludowa a współczesne wnętrze" — odczyt wygłosi Janina Kilian-Stanisławska (ze Lwowa).
22.15—22.55: Koncert kameralny z W-wy.
22.55—23.00 Wiadomości bieżące.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15—BEROMUENSTER: Koncert symfoniczny.
20.25—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
20.55—HILVERSUM I: Koncert Beethovenowski.
21.00—MEDIOLAN: „I quattro rusteghi" opera Wolf-Ferrariego.
21.00—SZTUTGART: Wieczór Haydna.
21.00—FLORENCJA: Koncert symfoniczny.
21.30—BRUKSELA Franc. Koncert muzyki włoskiej.

Kto zamordował inż. Gierszewskiego

Jego siostra, żona adwokata, nie przyznaje się do winy. — Sprzeczne zeznania świadków. — Kto telefonował do żony zamordowanego

Warszawa, 17 października

Sprawa tajemniczego zabójstwa ś. p. inż. Gierszewskiego nie przestaje pasjonować warszawskiej opinii publicznej. Mimo, że najpoważniejsze poszlaki przemawiają za tym, że zabójczy strzał oddała do brata Julia Kucharska, żona adwokata, to jednak dochodzenie idzie w kierunku ustalenia, **czy nie wchodzi w rachubę jako sprawca inna jakaś osoba.**

Aresztowana sekretarka adw. Kucharskiego, została w dniu wczorajszym zwolniona z aresztu. Potrafiła się ona wytłumaczyć z posiadania rewolweru, w którym brak jednego naboju. Wręczyła jej go mianowicie na przechowanie Julia Kucharska, która ją o to prosiła.

Z wielką niecierpliwością oczekiwany jest wynik ekspertyzy rusznikarskiej, mający ustalić, **czy kula, wyjęta z ciała zmarłego inż. Gierszewskiego, pochodzi z rewolweru, znalezionego u Jackowskiej, a stanowiącego własność Kucharskiej.**

Władze przesłuchują dalszych świadków, którzy składają zeznania, co do szczegółów zbrodni i poprzedzających ją okoliczności. M. in. służąca Kucharskiej z Komorowa, gdzie siostra zmarłego inżyniera ma willę, w której spędza większą część tygodnia, zeznała, **że chlebodawczyni jej krytycznego przedpołudnia była w domu.** Natomiast sąsiedzi Kucharskiej twierdzili zgodnie, że przybyła ona do Komorowa **dopiero około godz. 13-ej (zbrodnię popełniono w Warszawie między 10.30 a 12-ą), tak że ewentualnie mogła ona mieć dość czasu na zastrzelenie brata i udanie się pociągiem do Komorowa.**

Poza tym władze śledcze poszukują kobiety, która w dniu śmierci inż. Gierszewskiego, kiedy jeszcze nawet nie powstała u nikogo hipoteza zbrodni, zawezwała do telefonu wdowę i zakomunikowała jej o tym, **że mąż jej został zastrzelony. Kobieta ta wskazała jako sprawczynię Julię Kucharską.**

Do odnalezienia tej anonimowej informatorki, która musiała być dokładnie o zabójstwie powiadomiona, władze przywiązują dużą wagę.

Dnia 17 października zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec

b. p.

SALOMON EPSTEIN

b. kierownik szkoły

przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 18 października o godzinie 2 p. p. z domu żałoby przy ul. Śródmiejskiej 30, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, córki i rodzina

Z powodu zgonu

B. P.

CUDEKA HERSZENBERGA

wyrazy szczerego współczucia f-mie M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halbersztadta Spadkobiercy składa

F-ma HERMAN KALISZ

Z wielkim bólem podajemy do wiadomości, że w dniu 15 października r. b. rozstał się z tym światem współwłaściciel naszej firmy

ś. † p.

BRUNO GOLDBERG

Wielkie zalety serca zjednały Mu powszechny szacunek.

W Zmarłym tracimy Człowieka o nieskazitelnym charakterze.

Niech Mu ziemia lekką będzie. **Zakłady Graficzne „ASKANIA"**

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 4 p. p. z kaplicy na starym cmentarzu Ewangelickim.

Tragiczne wypadki na jezdni

zanotowane przez pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta potrącona została przez samochód 30-letnia Edyta Wolner, zamieszkała przy ul. Kościuszki 14.

Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia ogólne i umieścił poszkodowaną w szpitalu.

***

Drugi wypadek na jezdni wydarzył się na ulicy Brzezińskiej, gdzie potrącona została przez samochód 80-letnia Elżbieta Zadke, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 42.

Lekarz pogotowia orzekł ciężkie obrażenia i przewiózł sędziwą poszkodowaną do szpitala.

***

Wypadek lokomocyjny zakończony śmiertelnie, wydarzył się na szosie Łódź — Piotrków.

Autobus ŁWEKD potrącił idącego szosą 60-letniego Józefa Wężyka, zamieszkałego we wsi Szydlów, pow. piotrkowskiego.

Denat nie reagował na sygnały i wskutek tego, uderzony błotnikiem padł i zmarł wkrótce od urazów czaszki.

Policja wdrożyła dochodzenie i zatrzymała szofera aż do wyjaśnienia sprawy.

***

Na szosie pod Strykowem spostrzegł szofer autobusu firmy „Wicher" rannego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia.

Służba autobusu zabrała rannego do najbliższego posterunku policji, gdzie nieszczęśliwy zmarł.

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że zmarłym był 42-letni Antoni Brewiński, umysłowo chory, zamieszkały we wsi Dąbrówka, pow. brzezińskiego. Brewiński został przed kilku dniami zwolniony ze szpitala w Warcie i na szosie został przejechany przez nieznany samochód.

***

Ostatni wreszcie z tej listy wypadków, świadczących w sposób tragiczny o wzmagającej się motoryzacji kraju, wydarzył się w Rudzie Pabianickiej, gdzie z nieustalonych przyczyn zwalił się wraz z maszyną 27-letni Alojzy Majda, zam. przy ulicy Garapicha Nr. 3.

Motocyklista odniósł złamanie nogi i obrażenia głowy. Lekarz pogotowia umieścił go w szpitalu.

Strzał na Chojnach

Śmierć poniósł 18-letni Jerzy Schmidt

Huk strzału zaalarmował wczoraj wieczorem mieszkańców domu przy ul. Maciejewskiego 10 na Chojnach. Gdy pośpieszono na podwórze domu, skąd rozległ się strzał, znaleziono zwłoki 18-letniego **Jerzego Schmidta**, syna jednego z lokatorów tego domu. Miał on przestrzeloną klatkę piersiową. Śmierć nastąpiła natychmiast. Obok zwłok leżała jakaś dziwaczna broń palna, skonstruowana z floweru.

Przyczyny tragicznego wypadku na razie nie ustalono. Być może jest to samobójstwo, a być może tylko śmierć przypadkowa, wskutek nieostrożnego manipulowania bronią. Policja prowadzi dochodzenie. (g)

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

Radio utrudnia kłamstwo

Błyskawiczne tempo wydarzeń politycznych.—Gdyby się to działo w epoce dyliżansu...—Współdziałanie prasy i radia

Słusznie zwracano uwagę, że niesłychanie szybki przebieg ostatnich wydarzeń politycznych zawdzięczamy dwum epokowym wynalazkom; samolotowi i radiu.

Nie potrzeba uzmysławiać sobie, jakby się to wszystko odbywało w epoce dyliżansu; dość pomyśleć, jak długoby się to wszystko wlokło, gdyby premier Chamberlain, niestrudzony rzecznik pokoju, musiał podróżować koleją, potem okrętem i znowu koleją, i gdyby sensacyjne wiadomości nie mknęły z szybkością błyskawicy po falach eteru, a kurierzy dyplomatyczni wozili noty nawet ekspresami.

Niewątpliwie zamiast denerwującego tygodnia przeżywalibyśmy długie miesiące niepokoju. Kto wie, czy psychika człowieka powojennego byłaby w stanie przetrzymać tak przewlekłą grę wydarzeń...

Nie ulega wątpliwości, że radio między wszystkimi swoimi zaletami ma jeszcze i tę, że utrudnia kłamstwo. Propaganda wykrętna, perfidia podstępna może być w każdej chwili skonfrontowana z argumentacją przeciwstawną. Ci, co chcą uśpić zmysł krytyczny swoich obywateli nie mają innego wyjścia, jak zamknąć prąd elektryczny i skonfiskować radioodbiorniki. Kto sobie radzi w ten sposób, ten się do własnej przyznaje słabości.

Nic dziwnego, że wartość radia podczas tych dni pamiętnych wzrosła dziesięciokrotnie. Iluż ludzi doszło wówczas do przekonania, że bez radia żyć niepodobna, iluż ludzi spędzało bez wytchnienia dni całe i późne wieczory przy głośniku.

Radio zachęcało do czytania gazet, z których czerpano wiadomości specjalne, refleksje i omówienia. Niewątpliwie działał w tym wypadku niezwalczony instynkt, aby usłyszaną wiadomość zobaczyć jeszcze czarno na białym.

Owe dni przekonały chyba wszystkich, że czas już skończyć ze złośliwie sugerowaną bajeczką o współawodnictwie radia i prasy. W chwilach najważniejszych te dwie potęgi dopełniają się i współdziałają ze sobą harmonijnie.

Ze szczególną wdzięcznością myślałem zawsze o radiu, kiedy przypomniałem sobie o dwojgu przyjaciół zagrzebanych w odludnym kątku Wileńszczyzny. Do najbliższego urzędu pocztowego — kilkanaście mil. Na szczęście moi kresowi przyjaciele kupili sobie niedawno doskonały odbiornik bateryjny. I oto tych dwoje było informowanych tak samo szybko, jak my wszyscy. Dzięki znakomitemu wynalazkowi nie czuli się oni ani na chwilę upośledzeni, serca ich podlegały tym samym wzruszeniom, a myśli krążyły na ten sam temat.

Należy utwierdzić jeszcze to wielkie wrażenie, jakie w nas wszystkich budziło istnienie na Śląsku Zaolzańskim tajnej stacji radiowej polskiej. Radio jest dzisiaj nieodzownym sprzętem każdego działania. Służy zarówno wojnie, jak i pokojowi. Używają go armie regularne i partyzanci. Toczy walkę w imię wielkiej propagandy, dociera wszędzie, polemizuje, atakuje i odpiera napaści.

Ale kiedy poprzez fale eteru popłynął okrzyk powstańców zaolzańskich: „Bracia do broni" — było w tym coś niemal mistycznego, coś najbliższego chyba genialnym wizjom Wyspiańskiego.

Groźny pożar w fabryce

sp. akc. F. Eisenbrauna.—Zapaliła się bawełna w kanale wentylacyjnym. — Straty nieznaczne

Wczoraj krótko po godzinie 3-ej zaalarmowana została straż ogniowa do pożaru w zakładach **Manufaktury Bawełnianej Sp. Akc. F. Eisenbrauna,** przy ul. Kilińskiego 228. Na miejsce wyruszyły trzy oddziały straży.

Już na pierwszy rzut oka ocenili strażacy, iż samo ugaszenie pożaru połączone będzie z dużymi trudnościami.

Pod rozkazami komendanta Kalinowskiego oraz naczelników Komorowskiego, Kossa i Komana — strażacy przystąpili do trudnego bardzo zadania zlikwidowania pożaru, polegającego na tym, że **w głębi kanału wentylacyjnego tliła się powoli, wydając wielkie kłęby gryzącego dymu bawełna.** Sprasowane bele, nawet polewane wodą z sikawek, tlą się przeważnie dalej i trzeba je rozbijać i każdą z części beli poprostu **zatapiać w wodzie, by nabrać pewności, że gdzieś w głębi nie kryje się jeszcze ogień.**

Strażacy pracowali w maskach, wynosząc z wypełnionego dymem pomieszczenia bawełnę i poprostu trzebiąc z każdej sztuki wżerający się w nie ogień.

W chwili, gdy pożar był w najwyższym napięciu — **zapalił się dach wieży wentylacyjnej.**

Pracę prowadził 9 pluton straży, dwa inne były w rezerwie, z uwagi na bliskość wielkiego kompleksu budynków przemysłowych.

Po blisko czterogodzinnej żmudnej i niewdzięcznej akcji **został pożar zlikwidowany ostatecznie.**

Jak się okazało, przyczyną wybuchu ognia było **zepsucie jednej z maszyn, mających połączenie z kanałem wentylacyjnym.**

Straty są stosunkowo nieznaczne. Uszkodzony został przewód wentylacyjny, wieża i spłonęła część bawełny.

Wieża została oczyszczona z wypełniającego ją kurzu i po niewielkiej naprawie będzie nadal spełniała swe zadanie. (l)

Od A do Z — bujda

sfabrykowana dla specyficznych celów.—Nie wiedział, nieborak, że francuski minister Zay jest Zydem

Wczorajszy „Wieczór Warszawski", w pogoni za specyficznymi wiadomościami ze świata podał depeszę, nadaną przez **„specjalną obsługę z Paryża".**

Posłuchajmy, jak bardzo „specjalna" jest ta obsługa paryska.

Tytuł depeszy brzmi:

„Francuski min. - antysemita zapowiada ograniczenia praw dla Żydów".

W tekście mowa jest, że niejakiś pan **Jean Say** — jak podaje „obsługa" — francuski minister oświaty — zaimował się w parlamencie problemem napływu **dzieci cudzoziemców** do szkół paryskich, przyczym wyrazić sie miał, jak następuje:

> **„Nikt nie może Francji oskarżać o brak gościnności — mówił Say — ale nie można do tego dopuścić, by francuskie dzieci nie mogły się uczyć dla braku miejsca w szkołach, podczas, gdy liczba kształcących się dzieci „cudzoziemskich" (t. j. żydowskich) jest coraz większa. Rząd podejmie w tej sprawie odpowiednie kroki".**

„Wieczór Warszawski" popełnił w tej wiadomości kilka gaff.

Przede wszystkim zacytował depeszę w ten sposób, że jasno z niej wynika, iż ów pan Say mówił o **cudzoziemcach w ogóle,** zaś dodatek **„t. j. żydowskich"** jest już komentarzem na własną rękę „Wieczoru Warszawskiego".

Dalej ignorancka „obsługa w Paryżu", a może poprostu fabrykanci wiadomości w Warszawie, nie wiedzieli, że francuski minister oświaty nie nazywa się **Say** (cukier Say'a jest we Francji znany każdemu dziecku), lecz **Zay.** Wreszcie — i tego przede wszystkim sami sobie panowie z „Wieczoru Warszawskiego" nie wybaczą — zacytowali opinię **ministra francuskiego... Żyda** i w swej ignorancji **co do jego pochodzenia próbowali z niego zrobić antysemitę!**

Jak na jedną wiadomość — sporo nonsensów i wpadunków.

„Specjalna obsługa z Paryża" siedzi napewno w Warszawie, a cała jej wiedza nie sięga poza... ABC.

Ostatni dzwonek

Gdy ojcowie nasi wybierali się w podróż koleją żelazną, trzy sygnały dzwonkowe, nadawane w różnych odstępach czasu, przypominały im, że pora już zajmować miejsca w wagonach. Kto zjawiał się na dworzec po trzecim dzwonku, ten spóźniał się na pociąg i zostawał — jak to mówią — na koszu.

Lada chwila uderzy trzeci dzwonek przed ciągnieniem pierwszej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej. Rozpoczyna się ono 19-go b. m., kto więc nie zaopatrzy się niezwłocznie w los, ten dobrowolnie pozbawić się może wszelkich szans wygrania, jakie to ciągnienie daje.

Plan Loterii przewiduje w tej klasie 10.500 **wygranych, których wartość wynosi ogółem** 1.468.000 złotych. Dwie wygrane największe wynoszą sto i pięćdziesiąt tysięcy złotych, a dalej idą z kolei dwie wygrane po 25 tysięcy, cztery po 20 tysięcy, trzy po 15 tysięcy, osiem po 10 tysięcy, siedemnaście po 5 tysięcy, dwadzieścia po dwa tysiące, czterdzieści po tysiącu itd. Każda z tych wygranych wielokrotnie opłaca wydatek na kupno losu, a przy odrobinie szczęścia może nawet przynieść właścicielowi szczęśliwego numeru sporą ilość gotówki, która może stanowić o radykalnej zmianie jego obecnej sytuacji.

Nie czekajmy więc trzeciego dzwonka, nie ryzykujmy spóźnienia się, lecz natychmiast, nie zwlekając, udajmy się do kolektury i tam zaopatrzmy się w los, lub jego część, do **pierwszej klasy.**

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Pruszkowskiej Nr. 6 targnęła się na życie 25-letnia Teresa Smoczkowska, zażywając nieznanej trucizny. Powodem rozpaczliwego kroku młodej kobiety były niesnaski rodzinne.

* * *

W domu przy ulicy Kątnej 4-a zatruły się nieświeżym pokarmem 56-letnia Regina i 19-letnia Aniela Kubiak. Matkę i córkę, po udzieleniu im doraźnej pomocy lekarskiej, pozostawiono na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

* * *

Na posesji przy ul. Praskiej Nr. 11 w czasie naprawiania wozu uległ wypadkowi przy pracy 39-letni Władysław Szubert. Poszkodowany odniósł zgniecenie klatki piersiowej. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

* * *

W domu przy ulicy Marysińskiej Nr. 33 doszło do krwawej bójki, w czasie której poraniony został dotkliwie 25-letni Józef Sołtyński. Również matka jego, stając w obronie syna, odniosła rany dłoni. Policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej winnego napaści.

* * *

Bolesław i Ignacy Janowscy, zam. przy ulicy Składowej Nr. 25 oraz Antoni Zawadzki (Zagajnikowa 61), będąc w stanie pijanym, pobili niejakiego Majlecha Świętochowicza, zam. przy ulicy Targowej Nr. 39. Awanturników zatrzymano — poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

W domu przy ulicy Żórawiej Nr. 31 upadła 28-letnia Florentyna Musiał tak fatalnie, iż odniosła obrażenia głowy i złamanie ręki. Pogotowie przewiozło poszkodowaną do lecznicy.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 18 października 1938 r.

Polityka Banku Polskiego

Sprawa aktualnej polityki emisyjno-kredytowej Banku biletowego postawiona została przez jego władze w sposób niedwuznaczny i jasny.

Silna ekspansja kredytów i emisji banknotów, rozwinięta w ciągu ostatniej dekady wrześniowej — miała charakter nadzwyczajnej pomocy dla zapobieżenia wstrząsom w obrocie gospodarczym w dobie naprężenia politycznego. Ponieważ pomoc ta ma charakter nadzwyczajny, kierownictwo Banku biletowego dąży do powrotnego skomprymowania cyfry kredytu i obiegu z chwilą powrotu biegu rzeczy do toku zwykłego. Właśnie tą przejściowość zjawiska skłoniła radę Banku, jak wyraźnie stwierdza jej komunikat, do niestosowania artykułu 52 statutu o automatycznej podwyżce stopy dyskontowej.

Taka wykładnia zamierzeń kierownictwa jest — jak mówimy — interpretacją autentyczną.

Na tle jednak cyfr bilansu dekadowego za pierwsze dziesięć dni października — niektóre głosy prasy próbują suggestii, by ów zastrzyk nadzwyczajny kredytowo-emisyjny pozostawić na stałe „przy pracy" w obrocie. Przy tej okazji odżył znowu częsty a nadmiernie uproszczony argument o nikłych rozmiarach naszego obiegu pieniężnego na głowę ludności w Polsce. Nie trzeba chyba pisać, że przy praktykowanej polityce kredytowej — obieg ten jest funkcją realnych i usprawiedliwionych potrzeb, a realne wartości tworzy tylko kredyt oparty o potrzeby realne. Sztucznie nic w tej dziedzinie stworzyć się nie da.

Oczywiście — taktyka Banku Polskiego nacechowana jest zwykłą dlań powściągliwością i ostrożnością. Jest ściśle utylitarystyczna a nie „pryncypialistyczna". Najwidoczniej refleks odprężenia politycznego na psychikę ludzi gospodarujących, a tym samym na rynek pieniężny musi trwać jeszcze pewien czas. Najwidoocznlej deterauryzacja trwa, BANK NAJWYRAŹNIEJ LICZY SIĘ Z REALNYMI WARUNKAMI I NIE PRAGNIE SWYCH ZAMIERZEŃ, A TE SĄ PRZECIEŻ PUBLICZNIE I OFICJALNIE PRZEZ BANK STWIERDZONE — URZECZYWISTNIAĆ PAR FORCE. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż Bank w PIERWSZEJ DEKADZIE TEGO MIESIĄCA NIE TYLKO NIE ZMNIEJSZYŁ KREDYTU WEKSLOWEGO, ALE JAK SIĘ Z OSTATNIEGO BILANSU PRZEKONALIŚMY, PODWYŻSZYŁ GO DO NOWEGO REKORDOWEGO ROZMIARU (zmalał nb. portfel walorów—co, jeżeli uwzględnić rozwój kursów giełdowych, wskazuje na zrównoważenie rynku bez potrzeby silnej interwencji).

Jest to fakt świadczący o realistycznej polityce Banku Polskiego. az.

Schneider-Creusot w Europie Środkowej

Zakłady Skoda w Czechosłowacji.—90 proc. innych przedsiębiorstw znajduje się obecnie na terytorium polskim

Głównym reprezentantem interesów kapitału francuskiego w Czechosłowacji jest **francuskie towarzystwo holdingowe „Union Européenne Industrielle et Financière"**. Prezesem Zarządu tego towarzystwa jest znany przemysłowiec **Eugène Schneider**, prezes Rady zakładów **Schneider-Creusot.**

„Union Européenne Ind. et Fin.", założona w roku 1920, posiada **duży udział w zakładach Skody w Pilznie.** W ten sposób stworzona została **ścisła współpraca między przemysłem zbrojeniowym francuskim a czeskim.**

Poza tym w portfelu „Union Européenne" leżą **akcje towarzystwa górniczo-hutnicze „Mines et Forges", tow. „Arbed", Societe des Forges et Acieries de Huta Bankowa i Banque Generale des Credits Hongrois w Budapeszcie.**

Z wyjątkiem więc udziału w zakładach luksemburskich „Arbed", interesy wspomnianego towarzystwa holdingowego koncentrują się w Czechach, w Polsce i na Węgrzech, a główny ciężar tych interesów leży w **Zakładach Skody i w „Mines et Forges", kontrolujących jeszcze szereg innych towarzystw.**

Skoda posiada duże udziały w czeskich fabrykach samolotów i samochodów „Avia" i „Asap", w towarzystwie robót publicznych „Konstruktion" i czeskich liniach lotniczych. „Mines et Forges" produkujące węgiel, koks ,stal i żelazo kontroluje szereg przesiębiorstw, produkujących blachy i produkty węglopochodne.

W związku z przyłączeniem Zaolzia do Polski **90 proc. zakładów, należących do „Mines et Forges" znajduje się obecnie na terytorium polskim.** Prócz tego znajduje się w Polsce **Huta Bankowa,** której jednym z głównych udziałowców jest również wspomniane wyżej towarzystwo holdingowe **„Union Européenne Ind. et Fin."** W Czechach pozostały przede wszystkim **Zakłady Skody,** jednak **bez swoich kopalń węgla brunatnego i wapienników, które znajdują się w Sudetach i przeszły do Rzeszy.** Akcjonariusze „Union Européenne Industrielle et Finnanciere" wyrażają obawy, że wobec niewątpliwego spadku produkcji Zakładów Skody, który nastąpi obecnie wskutek poważnego zmniejszenia obszaru Czechosłowacji i zaprzestania dalszych zbrojeń ze strony armii czeskiej, **interesy towarzystwa holdingowego znacznie się pogorszą.**

Rafinerie nafty w Haifie

Na ten cel przeznaczono 10 milionów funtów

W najbliższym czasie towarzystwo naftowe Iraku, związane z grupą naftową Shell, zamierza podjąć budowę wielkiej rafinerii na terenie Haify. Na ten cel preliminowano 10 milionów funtów szterlingów. W związku z tym pozostaje również projekt budowy wielkich zbiorników nafty. Nafta ta pochodzi z terenów około Mossulu. Inwestycje te pozostają w związku z odkryciem w okolicach morza Martwego, gdzie przeprowadzano przez dłuższy czas poszukiwania i wiercenia, olbrzymich terenów naftowych.

Trudno przewidzieć, czy obecna sytuacja polityczna w Palestynie nie zahamuje tych projektów. Narazie prace przygotowawcze, prowadzone w ostatnich tygodniach, nie zostały wstrzymane.

Spadek eksportu włókienniczego

wymaga natychmiastowej akcji zaradczej. — Przedstawiciele przemysłu łódzkiego szukają zagranicą rynków zbytu

W związku ze spadkiem eksportu włókienniczego, zarówno na terenie Warszawy, jak i w łódzkich organizacjach gospodarczych, przeprowadzane są gruntowne i szczegółowe badania, zmierzające do **wyświetlenia przyczyn tego stanu rzeczy** oraz do ustalenia dróg i metod, któreby przyczyniły się do poprawy sytuacji na odcinku eksportu włókienniczego.

Przeprowadzane prace mają z jednej strony charakter **dopingu eksportowego,** z drugiej zaś strony są **wspólną akcją samorządu gospodarczego i przemysłu eksportowego w kierunku polepszenia sytuacji na odcinku eksportu włókienniczego.**

Pierwszym krokiem do polepszenia obecnego stanu eksportu włókienniczego musi być przede wszystkim natychmiastowe nawiązanie stosunków handlowych z krajami wolnodewizowymi w Europie, t.j. z **Anglią, Holandią, Belgią i krajami skandynawskimi.** Na wszystkich tych rynkach istnieją bez wątpienia liczne możliwości eksportowe dla polskich towarów włókienniczych, o czym świadczą zapytania, napływające z tych krajów, zarówno do naszych placówek handlowych zagranicą, jak i wprost do oragnizacyj gospodarczych i do firm w kraju.

W rezultacie dotychczasowej akcji kół zainteresowanych w eksporcie włókienniczym, **w ubiegłym tygodniu wyjechało za granicę kilku przedstawicieli najpoważniejszych łódzkich firm eksportowych.** W chwili obecnej znajdują się zagranicą agenci prawie wszystkich najważniejszych działów eksportu włókienniczego, a więc przedstawiciele przemysłu bawełnianego, wełnianego, filcowego, rękawiczanego i t.p.

Obecny stan eksportu włókienniczego jest tak niezadawalający, że przemysł włókienniczy musi dołożyć wszelkich starań, ażeby stan obecny uległ poprawie, w przeciwnym bowiem razie możemy znaleźć się w obliczu **zdecydowanych posunięć w kierunku organizacji eksportu polskiego.** (u).

Znaczne ożywienie w Łodzi

na rynkach towarów półwełnianych

W dniach ostatnich, wbrew przewidywaniom niektórych kół kupieckich, zanotowano w Łodzi poważniejsze ożywienie na rynkach włókienniczych. — Szczególnie duży ruch zaobserwowano na rynku towarów półwełnianych. Bardzo dużym popytem cieszą się artykuły paltowe damskie.

Z łódzkich odbiorców, zarówno konfekcjonerzy, jak i składnicy wykazywali duże zainteresowanie towarami i uzupełniali swoje składy. Producenci łódzcy wykorzystali odpowiednio sytuację. Zdają sobie oni sprawę z faktu, że muszą nadrobić straty poniesione podczas naprężonej sytuacji międzynarodowej, kiedy to na ogół powstrzymano się od jakichkolwiek bądź tranzakcyj.

Tranzakcje gotówkowe, zawierane w ciągu tygodnia ubiegłego wzmocniły znacznie pozycję finansową tej branży producentów łódzkich.

Równolegle do ożywienia w handlu artykułami półwełnianymi, zapanowała stagnacja w produkcji zarobkowej, zwłaszcza w przędzalniach zgrzebnych.

Sytuacja ta, oczywiście, wiąże się ściśle z dotychczasową martwotą na rynku półwełnianym oraz wigoniowym, ponieważ przędzalnicy zarobkowi zamrozili poważniejsze kapitały u swoich nakładców. Ożywienie w dziale towarów półwełnianych powinno już w najbliższym czasie wpłynąć na polepszenie się sytuacji finansowej w przędzalnictwie zgrzebnym.

Układ między Polską a Czechosłowacją

w sprawie zbytu węgla i żelaza

Dn. 14 b. m. podpisano prowizoryczny układ między Polską a Czechosłowacją w sprawie zbytu węgla i żelaza. Na podstawie tego układu, huty i kopalnie polskie, położone na Śląsku Zaolzańskim, będą miały umożliwiony eksport swych artykułów do Czechosłowacji. W imieniu władz polskich umowę podpisali: dr Kulczycki i dr Adamecki, w imieniu zaś władz czes[illegible]h: pkł. Berger i inż. Hepner.

Eksport przędzy czesankowej

Według danych, uzyskanych przez nas w **konwencji przędzalń wełny czesankowej** eksport przędzy czesankowej barwionej i niebarwionej w ciągu miesiąca września rb. wyniósł ogółem — **120,634 kg., wartości zł. 920,512.**

Zaznaczyć należy, że w porównaniu z miesiącem sierpniem rb. eksport przędzy czesankowej przez firmy zrzeszone w konwencji **zwiększył sie o blisko 50** procent.

Nie[illegible]ie pomoc najbiedniejszym

Na rynkach bawełny

panowała tendencja niejednolita

Na światowych rynkach bawełnianych, a szczególnie na giełdzie w Nowym Yorku w ciągu kilku ostatnich dni notowana była **tendencja wybitnie niejednolita,** czego najlepszym dowodem jest fakt, że kursy na giełdzie tej ulegają wahaniom i to zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym, w granicach kilku punktów dziennie. Jak wiadomo, na początku tygodnia ubiegłego notowano **mocniejszą tendencję,** w wyniku której ceny uległy zwyżce w granicach od 20 do 25 punktów, już od środka tygodnia ubiegłego nastąpił pewien **spadek notowań,** tak, że w rezultacie, w dniu 15 bm. w porównaniu z notowaniami z dnia 10 bm. kursy bawełny uległy **zniżce w granicach od 8 do 12 punktów.**

Zdaniem tutejszych agentów bawełnianych, ostatnią zniżke notowań bawełny uważać należy za przejściową w związku ze stałym wzrostem zapotrzebowania na bawełnę.

Giełda pieniężna

Warszawa, 17 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 289.90, Bruksela 90.15, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.32,25, Nowy Jork-kabel 5.32,50, Oslo 126.80, Paryż 14.14, Praga 18.28, Sztokholm 130,20, Zurych 120.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.22 floreny holenderskie 288.90, franki francuskie 14.08, szwajcarskie 120.25, belgi belgijskie 89.90, funty angielskie 25.15, palestyńskie 24.50, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112.10, korony norweskie 126.15, korony szwedzkie 129.55, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19.60, marki fińskie 11, marki niemieckie srebrne 89.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 126, Węgiel 35.63—35.38, Cukier 38, Lilpopy 89, Modrzejów 21.—20.50, Haberbusch 54, Norblin 101.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 83.50, seria 93, II-ga em. 84.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.88, 4 proc. konsolidacyjna 67.50, 4 i pół proc. ziemskie 63.63 — 63.75, 5 proc. Warszawy z 1933 roku — 78.25, 5 proc. Warszawy stare 74, 5 proc. konwersyjna 68.75. 5 proc. kolejowa 67, 4 proc. dolarowa 42.75.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 53, odcinki po 500 zł 58.50, Starachowice 43.25—43.50, Rudzki 11.90.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.75—42.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.85—83.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 84.50—84.25, poż. konsolidacyjna 67.00—65.75, poż. wewnętrzna 66.00—65.75. Bank Polski 126.00—125.50. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Wszystkie notowania bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1121 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 17 października

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.50	83.50	82.—	68.—
4½% Wewn	65.88	65.75	65.—	55.75
5% Konwers.	68.75	68.75	67.—	61.75
Dolarówka	—.—	42.75	41.—	39.—
4½% L. Ziem.	63.75	63.50	64.25	55.13
5% L. Warsz. 1933	74.—	—.—	72.75	61.75
5% L. Łódz. 1933	—.—	—.—	66.50	56.25
Bank Polski	126.—	126.—	123.—	107.—
Lilpop	89.—	89.—	81.50	52.—
Żyrardów	—.—	—.—	59.—	57.—

Oświadczenie amb. Wieniawy-Długoszowskiego

o dążeniach terytorialnych Węgier

Rzym, 17 października.

Ambasador Rzplitej Wieniawa-Długoszowski udzielił korespondentowi węgierskiego dziennika „Fueggetlebsegg“ wywiadu na temat dążenia Węgier do wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Na wstępie ambasador Długoszowski zaznaczył, że w ostatnich tygodniach pojawiło się w prasie zagranicznej wiele wiadomości i artykułów, błędnie oceniających polską politykę zagraniczną, wykazano również wiele niezrozumienia w sprawie naszych żądań zwrotu Śląska Zaolzańskiego.

Kto jednak zna polską politykę i ducha narodowego, przenikającego całe życie polskie, mógł być pewien, że nie ominiemy żadnej okazji, by przyłączyć naszych braci do Polski.

Mówiąc o wspólnej granicy polsko-węgierskiej, o którą walczą Węgry ambasador Długoszowski przytacza słowa Marszałka Piłsudskiego, który powiedział, że dopóki nie będzie wspólnej granicy polsko-węgierskiej, nie będzie pokoju w Europie środkowej“.

Włochy od początku kryzysu czeskiego broniły interesów węgierskich i życzą sobie również wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Niemcy rozumieją niebezpieczeństwo komunizmu, gdyż są takim samym wrogiem Moskwy, jak i Węgry.

Poza tym — mówił ambasador — **Ruś Podkarpacka jest krajem tak ubogim, że Praga nawet przy znacznych wysiłkach nie mogłaby jej doprowadzić do porządku.** Bieda zazwyczaj rodzi niezadowolenie, od czego pozostaje tylko jeden krok do anarchii. **Wreszcie struktura gospodarcza zwiąże ten kraj w sposób bardzo silny z Węgrami.**

Zmiany w urzędach skarbowych w Łodzi

dotyczą siedzib oraz kierowników poszczególnych urzędów

Zgodnie z zarządzeniem dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi nastąpiły zmiany siedzib oraz kierowników poszczególnych urzędów skarbowych na terenie Łodzi

W związku z powyższym zmiany te przedstawiają się następująco:

I urząd skarbowy, Al. Kościuszki 83. nacz Henneberg Emanuel.

II urząd skarbowy, Ogrodowa 28-a, nacz. Kowalczyk Bronisław.

III urząd skarbowy, Ogrodowa 28-a, nacz. mgr. Hickel Janusz.

IV urząd skarbowy, 6 Sierpnia Nr. 8, nacz. Wypych Roman.

V urząd skarbowy, Ogrodowa 28-a, nacz. mgr. Korczyński Edward.

VI urząd skarbowy, Piotrkowska 135, nacz. Piasecki Wacław.

VII urząd skarbowy, Ogrodowa 28-a, nacz. Podmunicki Sylwester.

VIII urząd skarbowy, P.O.W. Nr. 1, nacz. Starski Józef.

IX urząd skarbowy, Kilińskiego 102 nacz. Stojek Feliks.

X urząd skarbowy, Ogrodowa 28-a, nacz. mgr. Zilke Oskar.

XI urząd skarbowy, 6 Sierpnia Nr. 8, nacz. Sośnicki Bolesław.

XII urząd skarbowy, ul. Piotrkowska Nr. 266/268, nacz Stępień Franciszek.

XIII urząd skarbowy, Kilińskiego 49, nacz. Kaleta Alojzy.

Brygada lotna, Piotrkowska 256, kier. kom. skarb. Drożdż Roman.

* * *

Jak się dowiadujemy, naczelnikiem urzędu opłat skarbowych przy ul. Narutowicza 45 jest obecnie Zadworniak Stefan.

Ponadto nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika ekspozytury urzędu celnego, ul. 28 p. Strz. Kan. 32. Kierownikiem jest obecnie komisarz skarbowy Zalesiński Wiesław.

Wreszcie na stanowisku kierownika urzędu miar, ul. Narutowicza 75 pozostaje obecnie technik Kolasa Władysław.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 15-go października 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.55, listopad 8.28, grudzień 8.26, styczeń 8.19, luty 8.17, marzec 8.15, kwiecień 8.90, maj 8.03, czerwiec 7.98, lipiec 7.95, sierpień 7.87, wrzesień 7.80, październik 7.72 (39 r.).

NOWY ORLEAN: Loco 8.46, grudzień 8.36, styczeń 8.29, marzec 8.26, maj 8.13, lipiec 8.04, październik 7.81.

LIVERPOOL: Loco 5.25, październik 4.90, listopad 4.89, grudzień 4.86, styczeń 4.86, luty 4.86, marzec 4.86, kwiecień 4.84, maj 4.83, czerwiec 4.81, lipiec 4.80, sierpień 4.77, wrzesień 4.74, październik 4.70.

„Giza“: Loco 8.32, październik 7.53, listopad 7.53, styczeń 7.75, marzec 7.76, maj 7.77.

Egipska Sakell.: Loco 8.32.

Upper: Loco 6.64, październik 6.45, listopad 6.45, styczeń 6.44, marzec 6.46, maj 6.45, lipiec 6.44, wrzesień 6.44.

BREMA: Loco 10.22, grudzień 9.63, styczeń 9.73, marzec 9.75, maj 9.75, lipiec 9.77.

ALEKSANDRIA: Sakell.: Listopad 14.41, styczeń 14.56, marzec 14.73.

„Giza“: Listopad 14.46, styczeń 14.35, marzec 14.25.

Ashmouni: Październik 11.43, grudzień 11.35, luty 11.30, kwiecień 11.27, czerwiec 11.30.

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 3. października 1938 r. po rozpatrzeniu wniosku ZYGMUNTA ZAWADZKIEGO, właściciela majątku MNISZKI vel MISZKI, pow. łęczyckiego w przedmiocie zatwierdzenia układu, na podstawie art. 84 ust. 2 i art. 87 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.) oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40/36 poz. 300)

ORZEKA:

zawarty w dniu 3. października 1938 r. układ między właścicielem majątku MNISZKI vel MISZKI, powiatu łęczyckiego — ZYGMUNTEM ZAWADZKIM a jego wierzycielami zatwierdzić.

Przewodniczący: (—) STEFAN ŚWIDERSKI.

Do akt Nr. Km 2289/X/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1938 r. o godz. 14-ej w Łodzi, ul. Srebrzyńska Nr. 36, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 550, a mianowicie: maszyny do krajania papieru i papier w rolach, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 października 1938 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 3. października 1938 r. po rozpatrzeniu sprawy na wniosek Leontyny-Marii RUSZKOWSKIEJ właścicielki majątku CHROPY, powiatu łęczyckiego w przedmiocie udzielenia tymczasowego odroczenia wypłat w związku z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego, na podstawie art. 73 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.)

ORZEKA:

1) Udzielić Leontynie-Marii RUSZKOWSKIEJ, właścicielce majątku CHROPY powiatu łęczyckiego tymczasowego odroczenia wypłat na przeciąg czasu do dnia 3 kwietnia 1939 roku.

2) Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących odroczenia wypłat i postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki" i „Republikę" oraz siedzibę Zarządu Miasta Poddębic i gminy Poddębic.

Jednocześnie Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi postanowieniem z dnia 3. października 1938 r. nadzorcą nad majątkiem CHROPY mianował Stanisława SALSKIEGO, zam. w Rzgowie, poczta Rzgów k./Łodzi.

Przewodniczący: (—) STEFAN ŚWIDERSKI.

Sygnatura 17 Km. 41/38 i 208/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Leon Wąsowski, zam. i urzędujący w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 55, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 listopada 1938 r. o godz. 10 rano** w sali Nr. 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości:

1) należącej do Karola i Marianny vel Marii małż. Zarzyckich w równych i niepodzielnych częściach, położonej w osadzie Kazimierz, gm. Babice, powiatu łódzkiego, oznacz. Nr. hip. 59, rep. hip. Nr. 1, składającej się z placu o ogólnej powierzchni 456,3 mtr. kwadr., oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łodzi.

Nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.000.— cena zaś wywołania w drugim terminie wynosi zł. 4.000.— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **zł. 600.—.**

i 2) należącej do Michała Stasiaka, położonej we wsi Jerwonice, gm. Puczniew, oznacz. hip. „Część dóbr Jerwonice" powiatu łódzkiego, rep. hip. Nr. 54g (ros), składającej się z działki ziemi Nr. 6 o powierzchni 3 ha 7922 mtr. kwadr., oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7.000.— cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 5.250. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 700.—.

Powyższe nieruchomości w zastawie nie znajdują się i podlegają sprzedaży w całości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości wg dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi, Oddział Egzekucyjny, ul. Trębacka Nr. 18.

Łódź, dnia 17 października 1938 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km VII 184/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Magistrackiej Nr. 8, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25. października 1938 r. o godz. 16-ej w Janowie, gm. Nowosolna, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: bryczka, 2 szafy, kredens, 1 lustro, stół, 4 krzesła, oszacowanych na łączną sumę zł. 715, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 września 1938 r.

Komornik:
(—) Włodzimierz Gamburcew.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.